

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) NIEDZIELA, 24 GRUDNIA 1950 ROKU 354

Wybory w Związku Radzieckim — wyrazem miłości milionów obywateli ZSRR do Socjalistycznej Ojczyzny i Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, 17 grudnia br. odbyły się wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz w 8 republikach związkowych.

Ponżej podajemy wyniki wyborów do rad terenowych RFSRR oparte na materiałach uzyskanych przez prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej od komitetów wykonawczych, rad terenowych i prezydiów rad najwyższych republik autonomicznych.

Dnia 17 grudnia br. odbyły się w RFSRR wybory delegatów do 6 rad krajowych, 48 rad obwodowych, 2 rad obwodowych w krajach, 6 rad obwodowych autonomicznych, 10 rad obwodowych w okręgach narodowościowych, do 2.525 rad rejonowych, 754 rad miejskich, 306 rad dzielnicowych w miastach, 41.042 rad wiejskich i do 1.228 rad w osiedlach.

W wyborach do rad krajowych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 7.238.028 wyborców tj. 99,71 proc. wszystkich wyborców biorących udział w głosowaniu, do rad obwodowych — 50.193.231 (99,60 proc.), do rad okręgowych — 427.305 (99,74 proc.), do rad rejonowych — 40.721.286 (99,41 proc.), do rad miejskich — 26.395.626 (99,28 proc.), do rad dzielnicowych w miastach — 15.030.688 (99,00 proc.), do rad wiejskich i do rad w osie-

dlach 37.030.246 (99,00 procent). Unieważniono łącznie 7.995 kartek wyborczych.

Wyniki głosowania świadczą, że wyborcy jednomyślnie głosowali na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Ogółem do rad terenowych w RFSRR wybrano 896.744 osób. Wszyscy delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wśród nowowybranych członków rad terenowych znajduje się 287.843 kobiet (35,7 proc.), 382.852 członków i kandydatów WKP(b) (47,5 proc.), 423.892 bezpartyjnych (52,5 proc.).

W 65 okręgach wyborczych kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i zgodnie z ordynacją wyborczą nie zostali wybrani do rad terenowych.

GŁOSY PRASY

Komentując wyniki wyborów do rad terenowych dziennik „PRAWDA” stwierdza w artykule wstępnym, że były one wyrazem dużej aktywności i jednomyślności wyborców radzieckich.

Dziennik „IZWISTIA” podkreśla w artykule wstępnym, że wyniki wy-

borów do rad terenowych Federacji Rosyjskiej są nowym zwycięstwem demokracji socjalistycznej. Wybory raz jeszcze wykazały zespolenie robotników, kolekcjonistów i inteligencji wokół partii komunistycznej i ukochanego Wodza mas pracujących — Stalina.

Wybory — pisze „KRASNAJA ZWIEZDA” — były nowym świadectwem miłości ludzi radzieckich do swej Ojczyzny socjalistycznej i ich gotowości do walki o zwycięstwo komunizmu.

MOSKWA (PAP). — Dnia 17 grudnia br. odbyły się w Związku Radzieckim w Federacji Rosyjskiej oraz w Republice Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzjińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej wybory do rad te-

renowych delegatów ludu pracującego.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się wybory w pozostałych republikach związkowych, a mianowicie w Republice Uzbekiej, Azerbejdżańskiej, Mołdawskiej, w Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i w Republice Turkmieńskiej.



Okolo miliona ton cukru wyprodukowaliśmy w 1950 roku

WARSZAWA (PAP). — Przemysł cukrowniczy kończy tegoroczną kampanię. Plan produkcji cukru przekroczył o przeszło 120 tys. ton. Łączna ilość wyprodukowanego cukru wyniesie ponad 950 tysięcy ton, t.j. przeszło 113 proc. planu.

W wyniku tak poważnych nadwyżek produkcyjnych, nasze zapasy cukru nie tylko pokryją całkowicie

zapotrzebowanie ludności, ale przy czynią się do wielkiego wzrostu jego konsumpcji. Już w tym roku spożycie cukru na głowę ludności w Polsce parokrotnie przekroczy najwyższą konsumpcję przedwojenną. Możemy powiedzieć bez żadnej przesady, że jesteśmy krajem o najwyższym — po wojnie — wzroście konsumpcji cukru na głowę ludności.

Uchwała KC Partii i Rządu mobilizuje nas do nowych wysiłków w zaszczytnej służbie społecznej

Narada korespondentów „Głosu Robotniczego”

Na naradzie korespondentów robotniczych „Głosu” z terenu Łodzi, odbyte onegdaj, szeroko omówiono

znaczenie ostatniej uchwały Rządu i Partii w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz skuteczności krytyki prasowej.

Po referacie pt. „Nowe zadania korespondentów robotniczych”, korespondenci w licznych wypowiedziach manifestowali swą głęboką radość i wdzięczność Rządowi i Partii za podjęcie tej doniosłej uchwały. Korespondenci podkreślił, że uchwała, która w zasadniczy sposób bierze korespondentów w obrót przed wszelkimi próbami sztykan i przesładowań, nakłada równo cześnie na samych korespondentów obowiązek dokładnego sprawozdania każdej informacji, przysyłanej do redakcji.

Mówiła o tym między innymi tow. Zyźka z EZWANN — A 21, podkreślając, że najlepszą drogą dla uniknięcia pomyłek jest kolektywne omawianie przez korespondentów danego zadania pracy, każdej korespondencji przed wystąpieniem jej do redakcji.

Inni korespondenci jak tow. Gabrych, Saar i Kielbikówna zwracali uwagę, że wciąż jeszcze nie mało

jest ludzi, którzy wszelkimi sposobami starają się utrudniać działalność korespondentów.

Np. biurokraci w ZPB im. Dzierżyńskiego usiłują od dłuższego czasu wypłynąć na oja tow. Kielbikówny, by ten odwiedził ją od pisania do redakcji. Inni, jak np. w Centrali Odrzyńowej, wysunęli nieuzasadnione zarzuty w stosunku do tow. Głogowskiego, pragnąc go zastraszyc i poderwać do niego zaufanie załogi.

Ze wszystkich wypowiedzi korespondentów bito zdecydowanie prowadzenia dalszej nieubagianej walki ze zlem, we wszelkich jego przejawach oraz wola jak najlepszego spełnienia swej doniosłej służby w interesie mas pracujących. Korespondenci zaproponowali również, by w przyszłości o terminie narad korespondentów zawiadamiali korespondentów w zakładach pracy, organizacje partyjne i związkowe.

Na wniosek tow. Dondera z ZPB im. Kunickiego, korespondenci uchwalili na zakończenie narady, na stępującą rezolucję:

„My, korespondenci robotniczej Łodzi, zebrani w dniu 21 grudnia na naradzie, poświęconej omówieniu doniosłych uchwał Partii i Rządu w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej stwierdzamy:

Uchwała KC PZER oraz uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów są wyrazem troski Partii i Rządu o człowieka pracy i o prawożędność socjalistyczną. Są one wyrazem tego, że władza w Polsce jest wyrazicielem interesów i dążeń tych mas oraz najszerzej pojętego ludowładztwa.

My, korespondenci robotniczy, wyrażamy głęboką wdzięczność Partii i Rządowi za podjęcie tak doniosłych uchwał. Dopomoga nam one do zwiększenia czujności rewolucyjnej wobec zakusów wroga klasowego, do szybszego unieszkodliwienia i krzyżowania jego planów. Ułatwia nam one prowadzenie w dalszym ciągu bezkompromisowej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, kumoterstwa, rutyniarstwa oraz bezdusznego stosunku do potrzeb ludzi pracy. Uchwały Partii i Rządu dają nam możliwość szerszego stosowania w życiu codziennym niezawodnego oręża bolszewickiej krytyki i samokrytyki, w celu przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Zapewniamy Partię i Rząd, że będziemy w dalszym ciągu jeszcze bardziej zacieśniać więzi z masami pracującymi, jeszcze ściślej współpracować z redakcją „Głosu Robotniczego”, w celu usprawnienia działalności naszego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Praca nad popularyzacją doniosłych uchwał Partii i Rządu jest ważnym obowiązkiem korespondentów w zakładach pracy. Uważamy, że należy przeprowadzić narady korespondentów we wszystkich zakładach pracy z udziałem szerokiego aktywu korespondentów. Im więcej będzie nas aktywnych bojowników, im bardziej bezkompromisowo zwalczać będziemy wszelkie wypaczenia w naszym kraju, tym bardziej przyspieszymy budowę socjalizmu.

Uważamy, że przy redakcji „Głosu Robotniczego” powinien powstać klub korespondentów, w którym moglibyśmy wspólnie się zbierać i omawiać nasze korespondencje, zasięgając rad i ucząc się, podnosić nasz poziom ideologiczny.

Wzywamy wszystkich korespondentów robotniczych i chłopskich do wzmocnienia swych wysiłków w klubnej służbie społecznej, do czynnego udziału w rozbudowie sieci korespondentów na terenie swych zakładów pracy lub gromady, do dalszego zacieśniania współpracy z prasą w celu walki o wcielenie w życie uchwał naszej Partii i Rządu.”



Pokój utrwalamy pracą

W waszyngtońskim Białym Domu trust szaleńców knuie spisek przeciw ludzkości. Płonie Korea, tzy matek padają na ciała dzieci, zabitych przez macerburów żołdaków, bezdomni tują się na gruzach kwitnących niegdys miast. Lecz to nie wystarczy imperialistycznym ludobójcom. Chcą oni cały świat wydać na pastwę niszczycielskiej pożogi. Podżegacze wojenni potrzysają bombą atomową, narzędnem masowej zagłady. Potwórni szaleńcy, podporządkowani supermaniakowi Trumanowi, pragną zgotować zagładę naszemu światu szczęścia i swobody. Chcieliby zapędzić nas od pokójowej twórczości pracy w mrok przeciwnościach schronów, żądni są uirzec nas żehrzących o liźkę strawy, o nocleg w filantropijnym przytułku. Chcieliby nas pogrzebać w ruinach naszych domów.

Ale świat żąda pokoju i wolę swą im narzuci. Nie strasze nam są pomruki rozwścieczonej bestii, gdyż nie jesteśmy ani sami ani słabi. Od malajskiego półwyspu oraz Indochin, poprzez bezkresne obszary Chin, po śnieżne góry bohaterów walczącej Korei — nad Wolgą, Wisłą, Dunajem i Szprewą — wszędzie ramię przy ramieniu stoją w zwartym szeregu obrońcy pokoju. A hasło „Precz z wojną” porwya setki milionów ludzi w Paryżu, Londynie, Rzymie, Nowym Jorku, Rio de Janeiro czy w Sydney.

Ten niespotykany dotychczas nigdy w dziejach świata, zwarty, gigantyczny front ludzkości ma za przewodnika i wodza niezwykły Związek Radziecki, na czele którego stoi Wielki Stalin, wiodący ludzkość do nowej, szczęśliwej epoki pokoju i postępu.

Zycie nasze stało się piękniejsze i żyjemy bardziej dostatnio. Nie trapi nas zmora bezrobocia, nędzy, głodu, upokorzeń, i przesładowań. Odpędzono przez widma „złoty” czasów fabrykanckich i obszarniczyc, sanacyjnych i hitlerowskich. Przepadły na zawsze wraz ze swymi symbolami: pałką granatowego policjanta i biczem esesmana.

Ojezyzna nasza jest wolna i ludzie z każdym dniem żyją w niej lepiej i dostatniej. Od pierwszych dni po wyzwoleniu zbudowaliśmy tyle, że minionym pokoleniom i stu lat by na to nie wystarczyło. A że lepiej żyjemy obecnie, to rzuca się w oczy. Gdy dawniej po ulicach miasta wałęsały się sepezne tłumy bezrobotnych — dziś widzimy wszędzie ludzi dobrze odzianych, odżywnionych — radosnych. Gdy dawniej mogliśmy tylko lakomym wzrokiem spoglądać na wystawy sklepów — w ostatnim przedświatnym okresie sprzedawcom wprost mdlały ręce od pakowania towarów.

A gdy u nas wciąż wzrasta dobrobyt i ogólna pomyślność, gdy w Ojczyźnie Socjalizm, w krajach demokracji ludowej, Chinach oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej życie tętą radosnym rytmem twórczej pracy dla postępu i pokoju, w tym czasie na Zachodzie gwałtownie spada stopa życiowa mas pracujących, rosna natomiast zyski kapitalistów. W nowojorskich dzielnicach nędzy głodują bezrobotni, lapy rasisty dławią Murzynów, ludzie zaś świadomi są za swe postępowe przekonania przesładowani przez narastający w USA faszyzm. Na Francję padł ponury cień amerykańskiego grabieżcy. Goryczą technię spojrzene robotnika włoskiego, belgijskiego i tych wszystkich krajów, gdzie proletariaty cierpi w jarzmie imperializmu.

My jednak ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość — gdyż należy ona do nas, do uczciwych ludzi pracy. Mamy prawo do tego radosego spojrzenia w jutro: w okresie sześciu lat ofiarnych wysiłków dowiedliśmy, że umiemy budować, że potrafimy zwyciężać.

Ostatnie dni przyniosły nowe, wspaniale meldunki z pola bitwy o lepsze jutro. Całe gałęzie przemysłu wykonały przed terminem zadania pierwszego roku Planu Sześciolatniego. Już tylko nieliczne zakłady kończą swe plany produkcyjne. Tym radośniej korzystamy ze światocznego wypoczynku — dumni z naszych zwycięstw.

U źródeł wszystkich naszych osiągnięć leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego. Uczą nas o tym doświadczenia ostatnich lat, w ciągu których doznaliśmy tyle braterskiego, serdecznego zrozumienia i pomocy ze strony Kraju Socjalizmu oraz jego Nauczyciela, Budowniczego i Wodza — Wielkiego przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina.

Umiłkna maszyn w dni świąteczne, lecz niebawem hale naszych, fabryk rozebrzmia gwarem, znów bić będzie codzienne tętno produkcji. Po wypoczynku przystąpimy do pracy ze wzmocnionym zapalem. Świadomie swych zadań budowy podstat socjalizmu i utrwalenia pokoju, korzystając z doboru doświadczonych i osiągnięć minionego okresu, będziemy dalej z entuzjazmem pracować pod przewodnictwem naszej Partii na powierzonych nam odcinkach budowy nowego życia i pokoju. Bezdzienne dążyć w swej odciennej pracy do zdobycia nowych sukcesów, aby drugi rok Sześciolatniego Planu stał się rokiem nowych wspaniałych zwycięstw!

Wszystkim ludziom pracy, ofiarnym bojownikom o realizację Planu Sześciolatniego, wszystkim naszym Czytelnikom i Korespondentom — składamy serdeczne życzenia świąteczne.

Redakcja

Wspaniale wykonanie planów elektryfikacji Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — W związku z przypadającą dnia 22 bm. 30 rocznicą uchwalenia planu „GOELRO” (plan elektryfikacji Rosji), wiceminister elektrowni ZSRR — W. Jarmakow, w wywiadzie udzielonym prasie z obrazował ogromne znaczenie tego planu, który LENIN nazwał drugim programem partii.

Wiceminister Jarmakow przypomniał, iż carska Rosja pod względem poziomu elektryfikacji zajmowała jedno z ostatnich miejsc na świecie. Łączna moc wszystkich elektrowni na terenie Rosji w 1913 roku wynosiła zaledwie około 1.000.000 kw. Plan „GOELRO”, który przewidywał budowanie w ciągu 10 — 15 lat, 30 rejonowych elektrowni o łącznej mocy 1.500.000 kw wykonany został z nadwyżką już w r. 1931. W ramach planu „GOELRO” zbudowane zostały, jak wiadomo, elektrownie Wołchowska, Szatarska, Kaszńska i wiele innych.

W okresie 5-letniej stalinowskich wniesiono dziesiątki wielkich elektrowni.

Oprócz wielu elektrowni rejonowych, w ZSRR czynnych jest kilkadziesiąt tysięcy elektrowni kolchozowych.

Wiceminister Jarmakow omówił następnie ogromny rozmach budowy nowych, potężnych elektrowni w

ZSRR. O rozmiarach tego budownictwa świadczyć może chociażby fakt, że budowane obecnie największe elektrownie wodne: Kujbyszewska i Stalingradzka na Woldze, Kachowska na Dnieprze oraz elektrownie na Głównym Kanale Turkmieńskim, produkować będą rocznie ponad 20.000.000.000 kwh energii elektrycznej.

Koreańska armia ludowa gromi cofające się wojska interwentów

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim na poprzednich pozycjach.

MOSKWA (PAP). — „LITERATURNAJA GAZIETA” zamieszcza przegląd działań wojennych w Korei, w którym czytamy m. in.:

Główny obszar walk w Korei — jak informują rozgłosnie państw zachodnich — znajduje się na południu

od 38 równoleżnika na froncie szerokości 50 kilometrów. Szczególnie zacięte walki toczą się w pobliżu miasta Czunchzon, w środkowej części Korei, w odległości kilkunastu kilometrów na południe od 38 równoleżnika. Oddziały armii ludowej gromią tu w dalszym ciągu cofające się wojska interwentów.

Ostre walki toczyły się w ostatnich dniach na wschodnim wybrzeżu w rejonie portu Hynnam. Według informacji rozgłosnie hamburskiej, jednostki armii ludowej oraz ochotnicy chińscy wdarli się do Hynnam oraz zajęli lotnisko koło tego miasta.

Całkowicie wyzwolone zostały prowincje Północny Hamgen i Południe wy Hamgen oraz północna część prowincji Kanwon.

Następny numer naszej gazety ukaże się w środę, dnia 27 b.m.

Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA (PAP) — W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina polski świat pracy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi zmanifestował wierność jego ideom oraz swe gorące uczucia dla Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i wszystkich ludów świata.

Robotnicy i inteligencja pracująca ZPB im. Szymańskiego do wspólnego zadania zameldowali w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina o nowych sukcesach w ODBUDOWIE WARSZAWY.

Na uroczystym zebraniu młodzieżowej załogi PPB-KAM jej kierownik, 23-letni technik Ciechanowski, oświadczył: „Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, załoga nasza wykonała plan na 11 dni przed terminem, oddając w stanie surowym dwupiętrowy budynek o kubaturze 5 tys. m. sześć, w którym mieścić się będzie Powszechny Dom Towarowy Osiedla Mariensztatckiego”.

Dnia 21 bm. w 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się w sali obrad Stolecznej Rady Narodowej uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom redakcyjnym GAZETEK SŁOJENNYCH, poświęconych tematyce Miesiąca Pogodybienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stoleczny komitet obchodu Miesiąca przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 800 zł zespołowi redakcyjnemu Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie.

Akt wręczenia nagród przekształcił się w manifestację na czesie Chorożęgo obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina, przywódcy mas pracujących Polski Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

W PORCIE GDAŃSKIM dla uczczenia urodzin Wodza mas pracujących obsłużyli sposobem szybkościowym 14 statków zagranicznych.

W rejonie przedańdunków masowych PORTU GDYŃSKIEGO dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina zespół trymerów Marszewskiego załadował przedterminowo 3 statki zagraniczne, oszczędzając przy tych pracach przeszło 150 godzin.

Na Wybrzeżu w zakładach pracy, instytucjach i szkołach akademie przedstawiły się w potężne manifestacje miłości i przywiązania do Wodza obozu pokoju — Stalina.

Świat pracy w OLSZTYŃSKIEGO uczcił 71 rocznicę urodzin Wielkiego Chorożęgo Pokoju wykonaniem dodatkowej produkcji wartości ponad milion zł.

W setkach świetlic fabrycznych,

gromadzkich i młodzieżowych wójsk KRAKOWSKIEGO odbyły się w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina uroczyste zebrania, na których składano meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy.

W dniu urodzin Wielkiego Wodza proletariatu, komitet współzawodniczący przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji w SZCZECINIE wręczył nagrody ogólnej wartości 21 tys. złotych przodującym w sferze wodniactwa i racjonalizatorstwie pracowników pocztowym okręgu szczecińskiego.

Zbiórka podarków noworocznych dla dzieci koreańskich rozpoczęta w całym kraju

WARSZAWA (PAP). — Okrucieństwa amerykańskich morderców dzieci, kobiet i starców w Korei wywołują głębokie oburzenie wśród społeczeństwa polskiego, które przeszło pełną okupację hitlerowską. Wyrażając swą solidarność z ludem Korei, bohaterów walczącym o pokój i wolność, polscy bojownicy o pokój rozpoczęli zbiórkę podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

W woj. katowickim do współpracy zgłosił udział organizacje masy: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Studentów Polskich, Liga Kobiet, Związek Zawodowy, Związek Literatów oraz robotnicze zespoły świetlicowe, artystów teatru im. Wyspiańskiego i „Arbosu”.

W pracach zbiorczych weźmie już do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich i organizowania szereg imprez kulturalno-sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie również na podarki.

Młodzież szczecińska dała dowód swej głębokiej solidarności z bohaterami ludem koreańskim, w czasie spontanicznej zbiórki na samolot sanitarny dla ludności cywilnej Korei. Zbiórka przyniosła 44,5 tys. zł.

Również w Krakowie powstał wójecki komitet zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

W woj. szczecińskim przystąpiono już do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich i organizowania szereg imprez kulturalno-sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie również na podarki.

Młodzież szczecińska dała dowód swej głębokiej solidarności z bohaterami ludem koreańskim, w czasie spontanicznej zbiórki na samolot sanitarny dla ludności cywilnej Korei. Zbiórka przyniosła 44,5 tys. zł.

O tytuł najlepszej prządkki i najlepszego zespołu tkackiego walczą załogi fabryk bawełnianych

W związku z wezwaniem załogi ZPB im. Szymańskiego do wspólnego zadania o wykonanie baz produkcyjnych przynajmniej w 100 procentach, rozpoczyna się nowy etap współzawodnictwa międzyzakładowego. Celem jego jest wyłonienie najlepszych zespołów tkackich oraz podniesienie średniego procentu wykonania baz, a tym samym podniesienie wydajności, jako jednego z najważniejszych czynników w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Uczestniczące we współzawodnictwie zespoły muszą wykonywać swe bazy przynajmniej w 100 proc. i to w stopniu wyższym, aniżeli w listopadzie 1950 r. Również procent optycznych godzin postojowych całego zespołu lub sali musi być w okresie współzawodnictwa niższy niż w listopadzie 1950 r. (poza postoje awaryjne).

Zarząd Główny Związku Włókniaarzy i Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego przeznaczył 200 tysięcy złotych na nagrody dla zwycięskich zespołów. Współzawodnictwo rozpocznie się 1 stycznia i trwać będzie do 31 marca 1951 r.

Zgłoszenia zespołów do udziału we współzawodnictwie, zobowiązujących się do podwyższenia średniego procentu wykonania norm, dokonują między innymi kierownicy zakładów referatów współzawodnictwa pracy w terminie do dnia 2 stycznia 1951 r.

Niezależnie od współzawodnictwa zespołów tkaczy w przemyśle bawełnianym, również i prządkki tego przemysłu przystępują do II etapu współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządkki.

Do współzawodnictwa tego przystępują również załogi Zakładów Erzemysłu Jedwabniczego - Galanterijnego im. Gen. Wróblewskiego, oddział „Dąbrowa” w Łodzi oraz Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamiutu. (Z.)

W setkach świetlic fabrycznych,

Albańska Partia Pracy udaremniła knowania faszystowskiej bandy Tito

Artykuł Envera Hodży w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). — „Prawda” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Albańskiej Partii Pracy Envera Hodży pt. „W walce o pokój i socjalizm”.

Albańska Republika Ludowo-Demokratyczna zdecydowanie demaskując knowania imperialistów amerykańskich i ich nikczemnej agencji — pisze Hodża — krocząc pewnie na przód po drodze do socjalizmu.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie zaprzestali ciągłych prób brutalnego mieszania się do spraw wewnętrznych Albanii. Lecz bezpośrednio in-

terwencja Anglo-Amerikanów w celu obalenia władzy ludowej w Albanii stała się niemożliwa. Dlatego też imperialiści anglo-amerykańscy próbowali zająć twierdze z zewnątrz, puszczając w ruch swą starą agencję: bandytów z Belgradu i Judaszem-Tito na czele. Faszysta Tito i jego banda usiłowała zniszczyć naszą ułochaną partię, wziąć ją w swe ręce

przy pomocy bandy Koczi Dżdże, ująć nasz naród i przekształcić Albanie w swą kolonię. Lecz naród albański został znów uratowany przez Wielkiego Stalina.

Nasza partia komunistyczna, tak jak zawsze, okazała się niezłomną i udaremniła wszystkie knowania faszystów jugosłowiańskich, zlikwidowała niebezpieczeństwo, które zawiązało się nad krajem. Nasza partia jeszcze bardziej się wzmocniła i zahartowała. Wzmocniła się jeszcze bardziej nasza Republika Ludowa.

Przechodząc do sukcesów narodu albańskiego, osiągniętych w latach powojennych pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża pisze: Kto widział Albanie w przeddzień wyzwolenia i kto widział ją obecnie, ten nie może nie podziwiać wielkich sukcesów osiągniętych przez nasz kraj w tak krótkim okresie istnienia ustroju ludowo-demokratycznego.

Tak kolosalnych prac nie można było by wykonać bez pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźń naszego narodu z narodem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — pisze Enver Hodża — jest gwarancją naszej wolności i niezależności.

I tom „Kapitału” w języku polskim

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się I tom „Kapitału” Karola Marksa.

Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które zostało gruntownie przeredagowane i porównane z tekstem oryginału niemieckiego.

Lud włoski toczy walkę przeciwko próbom odrodzenia ustaw faszystowskich

Wych powstały komitety obrony wolności demokratycznych, do których weszli przedstawiciele różnych stronnictw politycznych.

W Andrii (Apulia) odbyła się wielka manifestacja protestacyjna, w której wzięło udział ponad 200 tysięcy robotników. W Neapolu robotnicy miłnowy miejskich przerwali pracę na pół godziny.

Manifestacje protestacyjne odbyły się również we wszystkich miastach Włoch Północnych i Środkowych.

OŚWIADCZENIE DI VITTORIO

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio złożył oświadczenie agentowi ANSA w związku z uchwalonymi przez rząd włoski, pod pretekstem walki przeciwko sabotażowi, represyjnymi środkami wobec związków zawodowych.

Pod pretekstem zapobieżenia rzekomym aktom sabotażu, w istocie rząd włoski pragnie stosować terrorystyczne, represyjne środki w celu ograniczenia i zneutralizowania służnej i koniecznej presji mas pracujących.

W ten sposób rząd włoski pragnie zapewnić obszarom i przemysłom maksymalny spokój i utrzymać

feudalne formy eksploatacji mas pracujących, skazując je na nędzę — oświadczył m. in. di Vittorio.

STRAJK METALOWCÓW WŁOSKICH

RZYM (PAP). — W czwartek od godz. 14 do 18 odbył się w całych Włoszech strajk powszechny robotników metalurgicznych.

W strajku tym wzięło udział prawie wszyscy robotnicy metalurgiczny, których jest we Włoszech około 700 tysięcy.

Celem strajku było okazanie solidarności towarzyszom, którzy od dłuższego czasu walczą przeciw likwidacji fabryk i przeciwko stałej rosnącym wydatkom na zbrojenia. Mimo, że kierownicy katolickich organizacji zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, strajk ten skończył się pełnym powodzeniem. W Rzymie strajk był 100-procentowy, w Turynie, Mediolanie, Neapolu, Brescii, Taranto i innych ośrodkach przemysłowych strajkowali od 90 proc. do 100 proc. robotników. W Sawonie i La Spezia, gdzie znajdują się zakłady, którym własnie grozi likwidacja, do strajku robotników metalurgicznych przylączyła się cała ludność.

Związki zawodowe - szkołą socjalizmu

Tow. W. Kosiewicz podsumował dyskusję na VI Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Podsumowanie dyskusji VI Plenum CRZZ, które odbywało się w dniach 19 i 20 bm., dokonał przewodniczący CRZZ, tow. Wiktor Kosiewicz. Stwierdził on, że masy pracujące Polski osiągnęły w roku bieżącym, w pierwszym etapie walki o Plan 6-letni — wiele sukcesów produkcyjnych, wykonując przedterminowo plany i dając wielkie ilości dodatkowej produkcji.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęcił zagadnieniu akcji socjalnej, podkreślając, że naciskiem, że opieką nad pracownikami winna być codzienna troska każdego aktywisty, każdego ogniska związkowego.

„W każdej sprawie trzeba umieć dostrzec żywego człowieka z jego potrzebami, trzeba przychodzić mu z pomocą” — stwierdził mowa.

Na zakończenie swego przemówienia mowa zapewnił, że związki zawodowe pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącym Bolesławem Bierutem będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni

SZKOŁĄ RZĄDZENIA, SZKOŁĄ GOSPODAROWANIA, SZKOŁĄ SOCJALIZMU.

Przemówienie przewodniczącego CRZZ przyjęli zgromadzeni długoletniymi oklaskami.

Zebrań Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 19 grudnia br. odbyło się ogólne zebranie członków Polskiej Izby Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem prezesa Izby dr Ludwika Grosfelda. Zebranie rozpatrzyło sprawozdanie z działalności Izby w r. 1950, uchwaliło preliminarz budżetowy na r. 1951, dokonało wyboru członków Prezydium, Rady i Komisji Rewizyjnej oraz uchwaliło wytyczne planu pracy Izby na r. 1951.

Wytyczne te obejmują w pierwszej linii zacieśnienie i pogłębienie współpracy z analogicznymi instytucjami w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz rozszerzenie badań nad zwiększeniem obrotu towarowego z tymi krajami.

Wręczenie Robesonowi Nagrody Pokoju

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbyło się zebranie Komitetu Obrony Pokoju, na którym delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wręczyli znanemu śpiewakowi murzyńskiemu Robesonowi przyznana mu na Kongresie w Warszawie Międzynarodową Nagrodę Pokoju.

Pomyślnie wyniki polsko-niemieckiej współpracy technicznej

BERLIN (PAP). — W Berlinie zakończyła się rozpoczęta 13 bm. piąta sesja stałej polsko - niemieckiej komisji współpracy technicznej i naukowej - technicznej. Uczestnicy konferencji powzięli szereg doniosłych uchwał, dotyczących wzajemnego wykorzystania doświadczeń naukowo - technicznych i technologicznych, których szybkie wprowadzenie w życie przyczyni się do zwiększenia potencjału produkcyjnego obu krajów.

Krach gospodarczy w USA jest nieunikniony - stwierdza b. prezydent Herbert Hoover

NOWY JORK (PAP) — 20 grudnia senacka komisja kredytowa uchwaliła tzw. projekt ustawy o dodatkowych kredytach w sumie 20,1 miliarda dolarów, z czego 16,8 miliardów dolarów przeznaczono bezpośrednio na potrzeby wojskowe USA. W ten sposób ogólna suma środków przeznaczonych na potrzeby wojskowe USA wzrosła w bieżącym roku budżetowym do 42 miliardów dolarów, nie licząc kredytów wojskowych dla satelitów USA.

Obrady Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 21 grudnia br. w gmachu TPPR odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPPR, na którym złożył sprawozdanie i podsumowano wyniki akcji Miesiąca Pogodybienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz przyjęto wytyczne planu finansowego Towarzystwa na rok 1951.

W posiedzeniu udział wzięli: prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski, prezes Zarządu Głównego TPPR, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, wiceprezisi TPPR — min. Stefan Matusewicz i pos. Aleksander Juszkiewicz, członek prezydium Zarządu Głównego TPPR — pos. Leon Chajnar oraz członek Zarządu Głównego TPPR — Kazimierz Bzowski.

W kilku wierszach

BUDAPESZT (PAP) — Nakładem wydawnictwa „Sikra” ukazał się w Węgrzech 4 tom zbioru dzieł J. Stalina, w nakładzie 100.000 egz. W roku 1951 nakładem tego wydawnictwa ukazały się dalsze 4 tomy dzieł Stalina.

MOSKWA (PAP) — Na ekranach kin Moskwy — ukazał się nowy, kolorowy film artystyczny pt. „Daleko od Moskwy”, oparty na znanej powieści Azajewa. Reżyserem filmu jest twórca szeregu znanych filmów radzieckich — Aleksander Stolper. Muzykę do filmu skomponował — Kriukow.

BERLIN (PAP) — Projekt budżetu zachodnio - niemieckiego przewidyuje deficyt w wysokości 6 miliardów marek.

Rzecz jasna, że ten proces szybkiego przestawiania przemysłu amerykańskiego na tory gospodarki wojennej powoduje obniżenie się stopy życiowej szerokiej mas.

NOWY JORK (PAP) — Były prezydent USA Herbert Hoover wygłosił przemówienie radiowe, w którym krytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że „linia obronna” Stanów Zjednoczonych powinna sięgać na zachódzie do Wielkiej Brytanii, a na wschodzie do Japonii, Filipin i wyspy Tajwan. Linia ta powinna więc obejmować Ocean Atlantycki i Ocean Spokojny, a nie kontynenty Europy i Azji.

Obecny kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest katastrofalny — stwierdził Hoover. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone muszą ponieść klęskę w Korei oraz że nie należy pokładać nadziei w broni atomowej.

Wszelkie próby Stanów Zjednoczonych prowadzenia wojny lądowej w Azji i w Europie — podkreślił Hoover — są wyrazem prawdziwego szaleństwa i przyniosą śmierć milionom młodych Amerykanów.

Mówca przedstawił również krytyczną sytuację gospodarki USA. Stwierdził on, że w rezultacie wydatków rządu w roku życia 150 miliardów Amerykanów pogorszyły się. W ciągu roku budżetowego 1952 wydatki — wyniosły przeszło 90 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa wszystkie oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Rząd będzie musiał pokryć ogromny deficyt przez wypuszczenie nowych obligacji. Inflacja nadciąga już w całej pełni i jedynie przy pomocy surowych środków Stany Zjednoczone będą mogły odroczyć na kilka lat krach gospodarczy, który musi nastąpić w wyniku obecnej polityki — oświadczył Hoover.

Brukselska narada podżegaczy wojennych

BRUKSELSKA KONFERENCJA „atlantyckich” ministrów spraw zagranicznych oficjalnie wyraziła zgodę na formowanie dywizji zachodnio - niemieckiej faszystowskiej armii najmniejszej. Brukselska konferencja organizatorów nowej wojny dokonała jeszcze jednego kroku, zmierzającego do stworzenia w Europie zachodniej bazy amerykańskiej agresji. Centralnym punktem, ośrodkiem tej bazy jest — zgodnie z amerykańskimi życzeniami — TRIZONIA.

Rada paktu atlantyckiego, obradująca w Brukseli wraz z ministrami obrony rządów należących do tego amerykańskiego spisku wojennego, postanowiła niezwłocznie przystąpić do utworzenia „zjednoczonych sił zbrojnych”, złożonych z efektów, jakich dostarczą rządy krajów uczestniczących w pakcie.

Ala komunikat, wydany po zakończeniu obrad brukselskich, dodaje, że owe „zjednoczone siły zbrojne” podlegać będą „scentralizowanej kontroli”. Nie trudno się domyślić, kto będzie sprawował scentralizowaną kontrolę nad „armią atlantycką”. Głównodowodzącym tej armii mianowany został amerykański generał D. Eisenhower. Jego zastępcą został mianowany również amerykański generał Gruenther z amerykańskimi generałami Pace, Collinsom i Handy. Jak z tego widać, SATELITOM WYZNACZA SIĘ ROLE TYLKO I JEDYNI MIESIĄC ARMATNIEGO.

Kontrola amerykańskich imperialistów nie ogranicza się tylko do dowództwa armii. Konferencja brukselska postanowiła utworzyć tzw. „biuro produkcji”, które będzie dyktarzem zachodnio - europejskiego przemysłu. „Biuro pro-

dukcji” ma dbać o wzrost produkcji zbrojeniowej państw satelickich USA, oczywiście kosztem obniżania stopy życiowej mas pracujących krajów Europy Zachodniej.

Zeby zaś nie było wątpliwości, kto ma dysponować gospodarką Zachodniej Europy, sędziaba „biura produkcji” będzie w Waszyngtonie. Kierownikiem biura ma zostać Amerykanin Marjolin. Burżuazyjny dziennik francuski „Le Monde” w komentarzu do wyników konferencji brukselskiej dochodzi do wniosku, iż „kraje atlantyckie muszą zgodzić się na rezygnację ze swej suwerenności narodowej”.

Najistotniejszą decyzją brukselskich podżegaczy wojennych jest remlitaryzacja Niemiec Zachodnich. Zachodnio - niemieckie dywizje mają być zaopatrzone we wszystkie rodzaje broni — ciężką artylerię, czołgi, a nawet lotnictwo. Natychmiast po ogłoszeniu brukselskich decyzji Adenauer i Schumacher wystąpili z żądaniami całkowitego równouprawnienia Niemiec Zachodnich w ramach atlantyckich zbrojeń. Ządania te są przyjmowane z sympatią przez amerykańskich imperialistów, którzy widzą w faszystach zachodnio - niemieckich podstawę swoich agresywnych planów przeciw ZSRR, Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom demokracji ludowej.

Załączenia konferencji brukselskiej idą również po linii żądań odwetowców niemieckich.

Decyzje podjęte przez atlantyckich podżegaczy wojennych w Brukseli stanowią bardzo poważne zagrożenie pokoju świata. Przyjęte zostały one z głębokim oburzeniem przez masy pracujące krajów Belgijskich. Przedstawiciele narodowej Francji i Belgii zawarli 19 grudnia w Brukseli, a więc tam, gdzie obradowali wojenni podżegacze, układ o wspólnej akcji przeciw remlitaryzacji Trizonii.

Fala oburzenia objęła masy pracujące Hołlandii, W. Brytanii, Francji i Danii. Dnia 23 grudnia odbyła się w całej Francji Dzień Walki z remlitaryzacją.

Załogi wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech Zachodnich przyjęły brukselskie decyzje falą protestów, widząc w atlantyckich zbrojeniach i w remlitaryzacji niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu niemieckiego. Masy pracujące Niemiec Zachodnich skupiają się dookoła programu NRD i Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec. Jest to program współpracy między narodami, który znalazł tak wymowny wyraz w wystąpieniu Prezydenta Plecka w Warszawie i który stał się podstawą całkowitego uzgodnienia poglądów z Polską i utrwalenia wewnętrznego pokoju na granicy polsko-niemieckiej.

Propozycja premiera Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec, wysłana do Adenauera, zyskuje sobie coraz szersze kregi zwolenników. Bojownicy o pokój przygotowują na styczeń szereg masowych demonstracji przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu. Poważnym orężem niemieckich sił demokratycznych i pokojowych przeciwko planom wojennym jest ustawa o ochronie pokoju, uchwalona przez Izbę Ludową NRD.

Narody nie chcą wojny i zwiększają opór przeciwko planom wojennym, których groźnym elementem jest spisek brukselski.

P. M.

W 50 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Iskry”

50 lat temu, 24 grudnia 1900 r., ukazał się pierwszy numer ogólnorosyjskiej, nielegalnej gazety marksistowskiej „Iskra”. Pismo to, które odegrało olbrzymią rolę w stworzeniu rewolucyjnej partii marksistowskiej w Rosji, zawdzięcza swe powstanie wielkiemu wodzowi i nauczycielowi mas pracujących, Włodzimierzowi Leninowi. Rozwój ruchu robotniczego i zbliżanie się rewolucji wymagały zjednoczenia nie związanych dotąd pod względem organizacyjnym marksistowskich grup i kółek, wśród których panował zamęt ideowy. Dawała się odczuć konieczność stworzenia zespolonej i scentralizowanej partii robotniczej, która mogłaby stanąć na czele proletariatu i doprowadzić go do walki o obalenie caratu i kapitalizmu.

Na drodze do utworzenia takiej partii piętrzyły się ogromne trudności. W krajach Europy Zachodniej partie robotnicze formowały się w warunkach legalnego istnienia związków i partii, w sytuacji, jaka wytworzyła się tam po rewolucjach burżuazyjnych, w Rosji natomiast organizowanie partii proletariackiej przebiegało w warunkach despotycznego ustroju: policja i żandarmeria carska co pewien czas wydziełała z szeregów partyjnych najlepszych działaczy, więziła ich, skazywała na zesłanie, na latogę.

Za najważniejszy środek, wiodący do ideowego i organizacyjnego zespolenia rewolucyjnego odłamu socjaldemokracji, uważał Lenin ogólnorosyjskie nielegalne pismo polityczne.

W styczniu, 1900 r., po powrocie z zesłania, Lenin przystąpił natychmiast do realizacji swego planu. W Ufie, Pskowie, Moskwie, Petersburgu, Niżnym Nowogrodzie, Kazaniu, Samarze i Rydze — wszędzie Lenin spotykał się nielegalnie z działaczami partyjnymi i uzgadniał z nimi adresy dla przesyłania pisma.

29 lipca 1900 r. Lenin wyruszył za granicę. Po przyjeździe do Szwajcarii dochodzi do porozumienia z Plechanowem i innymi członkami grupy „Wyzwolenie pracy” co do wspólnego wydania „Iskry” za granicą, poza zasięgiem działania policji carskiej.

W redakcji „Iskry” główna, kierownicza role odgrywał jej inicjator ideowy i organizator, Włodzimierz Lenin, który osobiście redagował każdy numer gazety.

Lenin organizował też transport „Iskry” do Rosji, starał się o niezbędne fundusze, utrzymywał ścisły kontakt z organizacjami marksistowskimi.

Na łamach „Iskry” ukazało się około 50 artykułów Lenina, oświecających najważniejsze kwestie marksistowskiej teorii i praktyki rosyjskiej i międzynarodowego ruchu robotniczego i omawiających zagadnienia taktyki walki proletariatu.

U podstaw całej działalności „Iskry” leżała walka o powiązanie teorii socjalizmu naukowego z praktyką ruchu robotniczego, o wyjaśnienie najbliższego celu walki proletariatu i jej celu ostatecznego, propagandę idei hegemonii proletariatu w zbliżającej się rosyjskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

„Iskra” demaskowała niezmordowanie przemoc i samowole caratu, okrucieństwo kapitalistycznego wyzysku, obnażała lichorzostwo i zdradę liberalnej burżuazji, ujawniała reakcyjną istotę programu i awanturyczny charakter taktyki eserowców. Sam fakt ukazania się pierwszych numerów „Iskry” stanowił cios, zadany teorom ekonomizmu i zapoczątkował nowy okres — okres organizacji jednolitej rosyjskiej socjal-demokratycznej partii robotniczej z oderwanych od siebie grup i kółek.

W myśl dyktawki Lenina stworzono w Rosji kilka tajnych drukarni, które przedrukowały otrzymane z zagranicy numery „Iskry”. Wśród tych drukarni najważniejszą rolę odegrała utworzona we wrześniu 1901 roku, pod kierownictwem Stalina, drukarnia w Baku, gdzie zaczęła się podówczas ukazywać slynna gazeta podziemna „Brdzola” („Wolka”). Była to druga z kółek po „Iskrze”, najlepsza gazeta marksistowska w Rosji, która stała nieugięta na gruncie idei leninowskich.

W marcu 1902 roku ukazuje się klasyczne dzieło Lenina „Co robić?” — genialny wykład podstaw ideologicznych partii proletariackiej nowego typu.

Na tej teoretycznej bazie „Iskra” rozwinięła walkę o leninowski plan zbudowania partii, o wychowanie proletariackich organizacji partyjnych, o opracowanie programu i statutu partii, o zwolanie II Zjazdu SDPRR. Główne zadanie Zjazdu polegało — według słów Lenina — na utworzeniu prawdziwej partii na tych zasadniczych organizacyjnych podstawach, które były wysunięte i opracowane przez „Iskrę”.

W wyniku niezmordowanej walki, prowadzonej przez Lenina oraz przez utworzoną przezeń gazetę marksistowską „Iskra”, stworzono na II Zjeździe Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji, uchwalono jej program i statut, powołano do życia centralne instancje kierownicze partii.

Jednakże po drugim Zjeździe mienszewicy w wyniku swej rozbijackiej działalności, prowadzonej z pomocą Plechanowa, który z pojął się wobec oportunistów — mienszewików, sam przelotczył się w mienszewika, zagarnął „Iskrę” i przekształcił ją w narzędzie propagandy oportunistycznej i antyproletariackiej idei.

Trzydzienna walka leninowskiej „Iskry” nie poszła na marne. Klubowe, bojowe tradycje leninowskiej „Iskry”, jako kolektywnego propagandyzmu, kolektywnego agitatora i kolektywnego organizatora podjęła i wzbogaciła prasa bolszewicka, która niesie w masę idee marksizmu-leninizmu, mobilizuje masę do walki o komunizm. Prasa bolszewicka — to prasa nowego typu, służąca narodowi i złączona z nim niezerwalnymi węzłami.

I. Wierchowcew

Czym był ten rok

Są takie dni w naszych gorących czasach, wypełnionych pracą, która jest walką i walką, która jest pracą, kiedy milnie warkot maszyn, kiedy odkładamy narzędzia pracy i zamykamy zasłużonego odpoczynku. Wówczas myśli nasza biegnie wstecz, na przebyty drogę, aby z walc i zwycięstw, z niepowodzeń i sukcesów zacerpnąć nowych sił do dalszej walki. Wówczas zastanawiamy się co w minionym okresie było najważniejsze i próbujemy znaleźć najlepszy wyraz, określający przeyte dni.

Kompromitacja spakobierców Hitlera

Był to rok, gdy imperialiści anglosasy i ich satelickie rządy ostatecznie zrzuciły maskę i od przygotowawczych przeszli do bezpośredniej akcji agresji w Korei i na wyspie Tajwan. Był to rok zhańbienia flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą imperialiści nienadomnie usiłowali przykryć brutalne akty agresji. Ideologowie ludobójstwa w rodzaju Vogta czy Burnhama szereżyli propagandę wymordowania 80 milionów Słowian. Mac Arthur marzył o „zabijaniu dzieci w kołyskach i starców przy modlitwie” i w obliczu ofiar bestialstwa żołdaków agresji mówił: „Ten widok cieszy moje stare oczy”. Truman „zastanawiał się nad użyciem bomby atomowej w Korei”, a senatorzy Brewster i Bridges nawoływali do dania Mac Arthurowi wolnej ręki w użyciu bomby atomowej przeciwko Chinom Ludowym.

Był to rok cynicznych wypowiedzi socjaldemokratycznych lokalni kapitalizmu. „Wrogim socjalizmowi nie jest kapitalizm” — czytamy w uchwałach COMISCO. „Nigdy więcej walki klas” — woła „socjalista” angielski Phillips, a drugi „socjalista” Bevin sławi „Plan Marshalla”, plan wydania naródów na łup amerykańskiego kapitału monopolistycznego, jako błogosławie-

Wymowa wydarzeń 1950 r.

Kronika wydarzeń z PIERWSZYCH DNI STYCZNIA notuje:

„W prasie radzieckiej opublikowano wywiad, jakiego udzielił korespondentowi TASS przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w sprawie sytuacji w Chinach i w sprawie wyników wizyty Mao Tse-tunga w Związku Radzieckim.”

„Dokery Ankony podjęli inicjatywę francuskich dokery i zobowiązali się nie wydatkować statków, wiozących amerykański sprzęt wojenny.”

„Polska przystąpiła do wykonania zadań pierwszego roku Planu Szecioletniego.”

„W Pradze opublikowano, że plan pierwszego roku pięcioletni czechosłowackiej został wykonany w 102 procentach.”

„Sad Najwyższy USA odrzucił wnioski obrońców II przywódców amerykańskiej partii komunistycznej.”

OSTATNIE DNI GRUDNIA 1950 i przyniosły wiadomości:

„Józef Stalin wybrany jednomyślnie do wszystkich rad, w których kan dydował.”

„Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęła ustawę o ochronie pokoju.”

„Przewodniczący zachodnio-niemieckiego związku przemysłowców zapowiedział redukcję dalszego miliona robotników w Trizonii.”

Prezydent Truman ogłosił „stan pogotowia narodowego” w Stanach Zjednoczonych.”

„Dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, szereg zakładów przemysłowych w Polsce wykonało przed terminem zadania pierwszego roku Planu Szecioletniego.”

„V Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nie spełniła pokładanych w niej nadziei” — stwierdza przewodniczący delegacji polskiej, amb. Stefan Wierłowski, przed opuszczeniem Nowego Jorku, przed opuszczeniem Nowego Jorku, przed opuszczeniem Nowego Jorku.

„Chiny Ludowe domagają się zaprzestania agresji w Korei i na Tajwanie oraz reprezentacji Chin w ONZ.”

„Noty rządu ZRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii stwierdzają, że remilitaryzacja Niemiec za chodnich narusza zawarte układy.”

„W Brukseli rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych 12 państw nad sprawą włączenia Tri-

stonii do atlantyckiego paktu agresyjnego.”

„Miedzy tymi wydarzeniami, zanotowanymi skrajnie przez kronikarza, zawiera się rok 1950. Czym był ten rok?”

Taki był rok miniony w wydaniu imperialistycznym, w wydaniu amerykańskich spadkobierców Hitlera, Mussoliniego i Hirohito... Ale był też rok inny, rok wiary i głębokiego przekonania w zwycięstwo sił pokoju, w zwycięstwo miliona ludzi, w zwycięstwo ludzkości, w zwycięstwo życia nad śmiercią.

Był to rok Apelu Sztokholmskiego. Rok ostrzeżenia, rzuconego przez ponad 500 milionów ludzi pod adresem atofowych zbrodniarzy. Ludzkość zebrała żniwa z posiewu sztokholmskiego.

Jeśli zatrzymała się zbrodnia reka atomowych zwyrodniałców przed wydaniem haniebnej rozkazu masowej zagłady, to sprawiło to ostrzeżenie, zawarte w Apelu Sztokholmskim i przerażenie burżuazji przed odpowiedzialnością.

Był to rok, w którym setki milionów ludzi na całym świecie uświadomili sobie, że imperialiści nie powstrzymają się przed żadną rzeczą w imię panowania nad światem. I że powstrzymać ich może jedynie zorganizowana siła tych, których pokój milują.

Potężny rozwój ruchu pokoju

Tą siłą, potężną siłą ludzkości jest światowy ruch obrońców pokoju, walczący pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów. Historia nie zna takiego ruchu masowego, ruchu w którym wspólny język znaleźli ko-



Setki milionów ludzi na całym świecie, złożyły podpis pod Apellem Sztokholmskim.

municy, socjaliści, liberałowie, katolicy.

Tym wspólnym językiem jest żarliwa wola pokoju setek milionów ludzi, którzy pod maską kłamstwa propagandy imperialistycznej o „wyzwoleńcy” celach wojny dojrzyli prawdę ludobójczych planów pretendentów do panowania nad światem.

Był to rok II Światowego Kongresu Pokoju, tego Kongresu, na którym zmanifestowała się z taką siłą jedynomyślny przygniatającej części ludzkości. Tego Kongresu, na którym słowa Joliot-Curie, Erenburga i Fadijewa, Nemiego i Pierre Cota, ks. Boulter i Pak Den Ai, ks. Pasterzaka i Kuo Mo-żo, Metropolity Sebastiana i Jorge Amado, Pablo Nerudy i ks. Czuj, Dżahanbaglun i Woodarda, Crowthera i Popiwoły, Wolgina i Bernala, dziekana G. Johnsona i Howarda, Farga’a i Giala, Armstronga i ks. Uphausa — brzmiały jedną nutą. Tego Kongresu, na którym rozbrzmiewały wzruszające tony pieśni Robesona, nie dopuszczonego na obrady przez faszystów amerykańskich i na którym czerwień krwi zapłonęła Koszula zameczonego bojownika o pokój, studenta paragwajskiego, Alonso. Tego Kongresu, na którym padły najpiękniejsze słowa: „Ten kto mówi, że wojna jest nieunikniona, skazuje ludzkość”, i na którym opracowano konkretny program walki o pokój, zawarty w Odezju do ONZ i na którym powołano światową Radę Pokoju.

Był to rok, w którym okrzepła władza ludowa w Chinach i w którym lud kolonialny, przede wszystkim bohaterki lud Korei, odparły ofensywę imperializmu amerykańskiego, w którym lud wietnamski dał potężne ciosy francuskim imperialistom, a na Malajach i w Birnie poczuł się zagrożony imperia-

lizmem brytyjski.

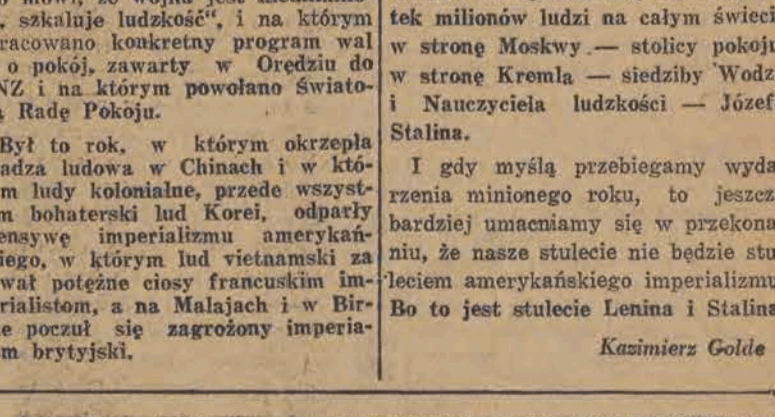
Helena Kruszeńska wyrosła na przedownice pracy, na dzielną aktywistkę społeczną i partyjną. Awansowała na pomocnika majstra. Ceniąc jej zdolności i zamiłowanie, zatęga wybrała ją przewodniczącą Rady Kobiecej.

Zbliżają się święta 1950 roku. Helena śpieszy wieczorem do domu, gdzie czeka już na nią dorosła córka, ZMP-ówka, pracownica Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonych. Jurek także pracuje w przemyśle. Założył już swoją rodzinę. Zarabia dobrze. W domu — dobrobyt.

Prawda, że Władysław nie żyje. Zginął w czasie wojny, nie doczekał lepszych czasów. Lecz w rodzinie Kruszeńskich panuje niczym nieznaną cionę szczęście.

Helena, jej córka i syn wiedzą, że dziś i jutro należą do nich.

H. Samsounska



Na bezbrzeżnej piaszki pustyni Kara - Kum — ruszyły ekspedycje techników — budowniczych kanałów na wadniających. Już wkrótce popłyną tutaj woda, która zamieni pustynię w żyzną ziemię.

Kazimierz Golde

Wczoraj i dziś Heleny Kruszeńskiej

Był to rok wyjątkowo ciężki. Wprawdzie i poprzednie nie były lekkie, ale dawniej Władysław jakos łatwiej znajdował sposobą na botę i przynosił do domu trochę grosza.

Lecz oto na święta właśnie spada na Kruszeńskich ponura nowina. Gdy Helena, jak zwykle wróciła wieczorem z roboty do domu, mąż podał



Helena Kruszeńska przy pracy

ich trzymała w zanadrzu parę złotych, żeby chociaż w święta najadły się do syta.

Lecz oto na święta właśnie spada na Kruszeńskich ponura nowina. Gdy Helena, jak zwykle wróciła wieczorem z roboty do domu, mąż podał

Helena początkowo pracowała także dorywczo. Później została zamiataczką w przedalini i na tej pracy już utrzymała się w fabryce. Lecz choć miał czas, nie mogła nawet na rzyć o tym, by stanąć przy maszynie.

Miała wtedy 27 lat, zapał i chęć do lepszej pracy niż zamiatanie sal. Lecz muru, jaki przed nią wyrastał, nie mogła w żaden sposób przebić.

Władysław po całodziennym wystawianiu w Biurowo Pośrednictwa Pracy wracał wieczorami zmęczony, apatyczny. Każdego ranka żył się cze nadzieję, że może akurat dziś uda mu się znaleźć jakąś robotę, wszystko jedno jaką, w fabryce, na budowie, na kolei, żeby tylko zarobić parę groszy.

Ala tu nadeszła zima, zbliżyły się święta. Kruszeńska wówczas myślała o dzieciach częściej niż zwykle. Chciałaby jakos umilić im te dni, w które inne dzieci otrzymywały drogie zabawki, słodycze, przebywały w wspaniałych, jasnych pokojach, otoczone dostatkiem i dobrobytem. Dla swo-

jej milnieją kartki papieru. Eksmisja. Słowo, na dźwięk którego kurczy się coś w człowieku i trwoga chwyta za serce. Eksmisja — a więc wyność się z mieszkanka i to jak najprędzej, bo nie miałeś czym zapłacić komornego. A skąd było wziąć owe 27 zł na kwartał?

„Nieublagane było prawo fabrykanta i kamienicznika. Żadnych tłumaczeń, żadnych próśb. Kruszeńscy nie próbowali nawet prosić właściciela domu, żeby się nad nimi złosciwał. Na nie by się to zdało.

U Kruszeńskich zapanował smutek i przygnębienie. Helena zabrała

sie do pakowania rzeczy. Chciała wszystko zawczasu przygotować, że by nie dać się wyrzucić na podwórku. Gratów było niewiele — szafa, 2 łóżka, tzw. „wodniarka”, stół, kilka krzesel. Na nich to i na spalowane wieloletnich siedząc, „świecili” wieczór w iglicy. Dzieci poplakały, jadąc barszcz z kartoflami. Szczególnie Jurek, który u sąsiadów zobaczył choinkę, a u synka majstra z przeciwną nową zabawkę, był bardzo rozczarowany.

„Mamusiu, dlaczego inne dzieci dostały prezenty? Dlaczego do nich przyszedł Mikolaj, a do nas nie?”

Gładząc jasne główki dzieci, Helena polykała łyż. Barszcz dawał ją w gardle. Zał ścisłał serce.

Zaraz po świętach „przenieśli się” do rodziny. Popchnęli wspólnie wózek z wozkami i gratami i tak już gnieździł się potem — 12 osób w jednej izbie.

Dni płynęły szybko i monotonnie, mijały tygodnie i miesiące. Przyszł rok 1938. Strajk okupacyjny u Ejtingona. Trzy tygodnie ciężkiej i upartej walki z fabrykantem. Trzy tygodnie dniami i nocami siedzieli w fabryce, walcząc przeciw obniżce zarobków. Przegrali. Powtórzyl strajk. Wygrali. Wielu potem wyleciało z fabryki na bruk. Helena została. Ciągle jeszcze była zamiataczką.

Przewodnicząca Rady Kobiecej ZPB im Dubois, tow. Helena Kruszeńska jest zawsze taka zapracowana, że do późna wieczór nie wychodzi z fabryki. W roboczym fartuchu, pochylona nad swym biurkiem, a częściej — na salach produkcyjnych, troszczy

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

zwycięsko budują podstawy socjalizmu

Z dumą mogą narody krajów demokracji ludowej ocenić drogę przebytą w 1950 roku, z dumą i radością mogą sporządzić bilans swych osiągnięć na drodze budowy podstaw socjalizmu w swych krajach.

Rok 1950 był dla narodów krajów demokracji ludowej powążyłym etapem w ich marszu do socjalizmu. W oparciu o naukę Lenina i Stalina klasa robotnicza tych krajów pod kierunkiem partii komunistycznych i robotniczych dokonała dalszego umocnienia państwa ludowo-demokratycznego. Dzięki pomocy ZSRR, kraje demokracji ludowej pokonują wszelkie przeszkody i zwycięsko kroczą naprzód.

Czechosłowacja

W Czechosłowacji rok 1950 był drugim rokiem realizacji pięcioletniego planu gospodarczego, który przyniesie ma 57-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, 37-procentowy wzrost produkcji rolnej i 50-procentowy wzrost dochodu narodowego. Pierwszy rok pięcioletki wykonany został w przemyśle w 102 proc. W drugim roku pięcioletki, który przyniesie ma wzrost produkcji przemysłowej o 13,4 proc. w porównaniu z 1949 rokiem masy pracujące Czechosłowacji osiągnęły doskonałe wyniki. Wznagający się ruch współzawodnictwa pracy, realizacja zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej spowodowały, że już parę tygodni temu wiele zakładów przemysłowych w hutnictwie, górnictwie, przemyśle maszynowym i przemyśle lekkim wykonało plan przewidziany na rok 1950.

Sukcesom w przemyśle towarzyszą sukcesy rolnictwa. Wiele czechosłowacka, która otrzymuje dziś przeszło 50 razy więcej traktorów rocznie niż przed wojną, zmienia swoje oblicze. Wielkie państwowe gospodarstwa rolne przekonują chłopa pracującego o dobrodziejstwach zmechanizowanej gospodarki rolnej. Tegoroczne żniwa, których plony nazwano pionami pokoju, były bardzo dobre. Jest to w dużym stopniu wynikiem rozwoju spółdzielczych produkcji. W Czechosłowacji istnieje dziś już około 4 tysięcy spółdzielni produkcyjnych. Dużą pomoc przy zakładaniu spółdzielni okazują robotnicy. Ochotnicze brygady robotnicze pomagają przy remoncie inwentarza rolniczego oraz w gorącym okresie robót rolnych.

Robotnicy i chłopcy czechosłowaccy, wyzwoleni z pięciu kapitałm, rozwinęli twórczą inicjatywę i aktywność produkcyjną. Liczba pracujących, biorących udział w współzawodnictwie socjalistycznym w przemyśle, wzrosła w 10 pierwszych miesiącach 1950 roku o przeszło 40 proc. Pod koniec pierwszego półrocza liczba przodowników pracy wynosiła 70 tysięcy osób, z czego 48 tysięcy przypadło na przemyśle metalowym.

Wspaniałe sukcesy produkcyjne przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących Czechosłowacji. W 1949 roku poziom płac wzrósł o 13 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1950 roku, dzięki obniżce cen, wzrosła konsumpcja artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę, że tak poważne osiągnięcia zawdzięcza przede wszystkim pomocy Związku Radzieckiego.

Sukcesy te osiągnięte w ostrej walce z wrogiem klasowym oraz z agentami amerykańskich imperialistów. Procesy amerykańskich i angielskich dyplomatów oraz ostatni proces grupy księży, którzy — działając w ścisłym kontakcie z archidyskusem Beranem — uprawiali działalność szpiegowską, wykazały, że imperialiści amerykańscy, opierając się na skrajnie reakcyjnych elementach, na b. obszarńkach, przemysłowcach i na reakcyjnej części kleru, nie rezygnują z dalszej krwawej roboty przeciw ludowi czechosłowackiemu.

Masy pracujące Czechosłowacji krzyczą na zbrodnię polityczną. Szpiegów i dywersantów spotyka zasłużona kara.

Węgry

Na Węgrzech rok 1950 minął pod znakiem rozpoczęcia realizacji planu pięcioletniego — planu budowy podstaw socjalizmu. Plan 5-letni przewiduje znaczny rozwój przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Pięcioletka węgierska zakłada wzrost produkcji przemysłowej o 86,4 proc., produkcji rolnej o 42,2 proc. Osiągnięte w 1950 roku wyniki, do których w znacznym stopniu przyczyniło się wprowadzenie akordowego systemu płac, podwyższenie zarobków zasadniczych i rewizja norm, pozwalają przypuszczać, że plan na 1950 rok zostanie wykonany z nadwyżką.

Już w listopadzie i grudniu napełniały meldunki, donoszące o wykonaniu planu rocznego przez poszczególne zakłady przemysłowe.

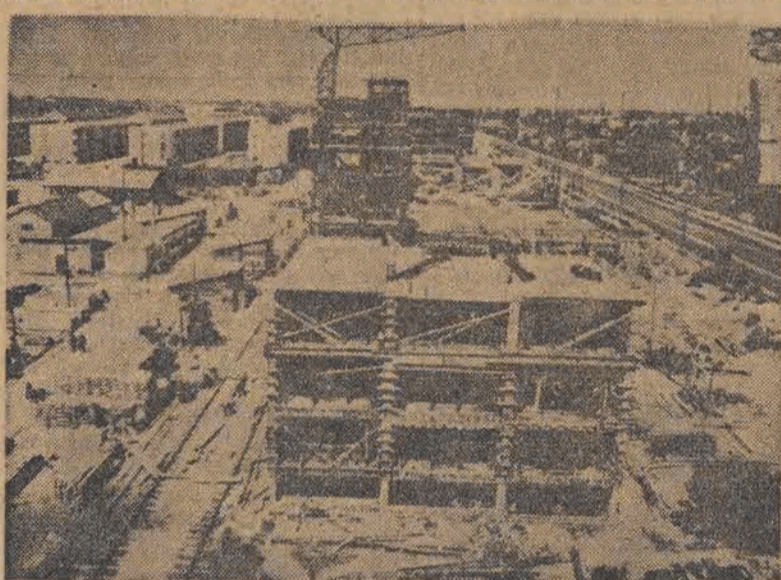
W III kwartale 1950 roku wartość produkcji przemysłu fabrycznego na głowę ludności była wyższa o 19,4 proc., niż w tym samym okresie 1949 roku.

Już dziś Węgierska Republika Ludowa jest krajem, którego globalna produkcja przekroczyła o około 50 proc. poziom przedwojenny, krajem, który produkuje ponad 3 razy wię-

giejski widzi bowiem nierozważną więź między zwycięską realizacją planu pięcioletniego a obroną pokoju.

Bulgaria

W Bulgarii rok 1950 minął pod znakiem dalszego umocnienia władzy ludowej, wzrostu zaufania szerokiej mas narodu do państwa ludowego, do polityki rządu ludowego. Lud bułgarski rozgromił w 1949 roku imperialistyczną agencję Trajczko Kostowa. Po jej zlikwidowaniu imperialiści anglo-amerykańscy rozpoczęli w 1950 roku szturm dyplomatyczny w poszukiwaniu pretekstów do wmieszania się w wewnętrzne sprawy narodu bułgarskiego. Gdy otrzymali należną odprawę, rząd Stanów Zjednoczonych zer-



Budowa nowych domów mieszkalnych przy ulicy Pokoju w Budapeszcie. TASS

Szybko rosła liczba spółdzielni produkcyjnych. W listopadzie 1950 roku liczba rodzin, które wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych, wyniosła około 90 tysięcy wobec 46 tysięcy w czerwcu 1950 roku. Do powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych przyczyniają się w dużej mierze wycieczki chłopów węgierskich do ZSRR, gdzie przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Sektor socjalistyczny w rolnictwie stanowi obecnie około 14 proc. obszaru zasiewów na Węgrzech.

W 1950 roku odbyły się na Węgrzech wybory do Rad Narodowych, które wykazały głęboką przywiązaną do władzy ludowej. Naród węgierski złożył ponad 7 milionów podpisów pod Apellem Sztoholmskim. W sierpniu zorganizowany został z inicjatyw węgierskich mas pracujących „Tydzień Koreański”, podczas którego robotnicy i chłopcy węgierscy podjęli liczne zobowiązania produkcyjne. Naród węg-

wał stosunki dyplomatyczne z Bułgarią. Nie oznaczało to — rzecz jasna — że zaprzestali swego szpiegowstwa i dywersyjnej akcji. Posługując się monarcho-faszystami greckimi, kłótką faszystowską Tito i reakcyjnymi kołami Turcji, stara się wszelkimi sposobami szkodzić ludowi bułgarskiemu, ucieka się do na szeroka skalę zakrojonych prowokacji. Naród bułgarski odpowiada na to zastrzeżoną czujnością.

W 1950 roku lud bułgarski osiągnął poważne sukcesy na polu rozwoju gospodarki narodowej. W drugim roku realizacji pięcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu został zrobiony olbrzymi krok naprzód. Bułgaria, kraj o zdecydowaniej przed wojną, przewadze produkcji rolniczej, pozbawiony podstawowych gałęzi przemysłu wytwarzających środki produkcji, postawił sobie za zadanie rozwiniąć przemysł, a przede wszystkim przemysł budowlany maszyn ciężkich i maszyn rolniczych. W okresie pięcioletki produkcja przemysłowa Bułgarii wzrosła o 119 proc.

W pierwszej połowie 1950 roku plan w przemyśle wykonany został

w 101,6 proc. W 1950 roku produkcja energii elektrycznej wzrosła w stosunku do 1939 roku prawie trzykrotnie, wydobycie węgla kamiennego przeszło dwukrotnie, wydobycie rudy przeszło 15-krotnie, produkcja przemysłu maszynowego 50-krotnie. Połtora roku realizacji planu pięcioletniego pozwoliło podjąć produkcję 54 rodzajów nowych maszyn, których większa część jest obecnie produkowana seryjnie.

Wielkimi sukcesami może się również poszczycić rolnictwo bułgarskie. W odpowiedzi na apel Partii pracujące chłopstwo wykonało dostawy zboża dla państwa w niezwykłe krótkim terminie, pomimo zadziętego oporu ze strony kulaków. Duże sukcesy osiągnięto w walce o socjalistyczną przebudowę rolnictwa. Na dzień 1 listopada 1950 roku spółdzielnie produkcyjne objęły około 50 proc. gospodarstw wiejskich i 44 proc. obszaru ziemi uprawnej. Przemysł bułgarski dostarcza wsi coraz więcej sprzętu i maszyn. Wydatna pomocą dla wsi bułgarskiej są traktory i maszyny rolnicze dostarczane przez Związek Radziecki.

Sukcesy swe Bułgaria zawdzięcza bohaterkiej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Wielkie zasługi w dziele budowy podstaw socjalizmu posiada Dymitrowski Związek Młodzieży Ludowej, wierni pomocnik i bojowa rezerwa Komunistycznej Partii Bułgarii. Wyniki przeprowadzonych w 1950 roku wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz kampania zbierania podpisów pod Apellem Sztoholmskim świadczy, że naród bułgarski, skupiony wokół Komunistycznej Partii Bułgarii, zdecydowanie jest kroczyć drogą socjalizmu i pokoju.

Rumunia

Rumunia — dawna półkolonia imperializmu amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego



Członek delegacji radzieckich związków w Rumunii, токарь Москвильской Фабрики Шлифлерек, лауреат Нагорды Сталинской П. Бйков, запознае токаря букарескенской Фабрики им. 28 Сирепния за своа метода szybkościowego skrawania metali. TASS

celów Planu ma być bowiem również likwidacja zacofania i zaniedbania kulturalnego — ponurej spuścizny reżimu hitlerowskiego, a zbudowanie kultury postępowej, mającej w narodzie niemieckim tak wybitnych przedstawicieli, jak Tomasz Mann, Arnold Zweig i Anna Seghers. W ramach odbudowy kulturalnej szeroko udostępnione będą nauka i wiedza dla robotników i chłopów: synowie ich dzięki studiom na wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych stworzą kadry nowej, postępowej inteligencji.

Plan 5-letni został przez jego twórców oparty na najbardziej trwałych fundamentach, którymi są: przyjacielska współpraca gospodarcza NRD ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej (wśród których handel z Polską zajmuje pierwsze miejsce), przeźroczność organizacyjna i gospodarcza NRD, jak również udział Republiki w charakterze równorzędного partnera, w pracach Rady Pomocy Gospodarczej państw demokracji i postępu. To wszystko gwarantuje młodej Republice harmonijny i planowy rozwój.

W 5-letnim Planie NRD wybijają się na jedno z czołowych miejsc suma 26,89 miliardów marek, przeznaczonych na odbudowę zrujnowanych w wyniku wojny hitlerowskiej fabryk i domów mieszkalnych. Na odbudowę kulturalną przeznaczono 8,65 miliardów. Jednym z ważnych

go — w ciągu zaledwie 2 lat rozwoju gospodarki planowej, w ustroju demokracji ludowej podwoiła swoją produkcję przemysłową. Masy pracujące Rumunii natchnione wielkim przykładem stalinowskich



W Albanii bardzo szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu. Na zdjęciu: Młode Albanki w czasie zajęć w szkole wiejskiej. „Fotowystawka”

pięcioletek przygotowują się z entuzjazmem do rozpoczęcia w dniu 1 stycznia 1951 roku pierwszej pięcioletki, której głównym zadaniem jest uprzemysłowanie kraju.

Rok 1950 minął pod znakiem generalnego skupienia sił dla pomysłnego startu w realizacji pięcioletki. Waznym wydarzeniem 1950 roku było zatwierdzenie 26 października przez Plenum KC Rumunskiej Partii Robotniczej planu elektryfikacji kraju. Plan ten, nad którym pracowało przeszło 300 naukowców, inżynierów i techników, ma ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu socjalistycznego, dla mechanizacji rolnictwa, dla wzrostu produkcji rolnej przez nawodnienie ziemi, dla stałego podnoszenia poziomu życia i kultury mas pracujących.

W 1950 roku stworzone zostały warunki ekonomiczne i polityczne dla stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie, zespolone gospodarstwa rolne. W wyniku tej pracy do 1 sier-

pnia 1950 ponad 35 tys. gospodarstw chłopskich połączyło się w spółdzielnię produkcyjną. Jednym z gigantycznych przedsięwzięć ludu rumuńskiego jest budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, która w 1950 roku poczyniła duże postępy. Kanał ten za kilka lat przekształci zacofaną i biedną Dobrudżę w kwitnący ogród. Pod hasłem „Za ojczyznę i pokój” masy ludowe Rumunii szeroko rozwijają współzawodnictwo pracy. Wiedzą one, że każdy ich sukces wzmacnia siłę pokoju i zbliża kraj do socjalizmu. Reklamują sukcesy ludu rumuńskiego jest pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego. Miłość i wdzięczność jaką lud rumuński żywi dla Kraju Socjalizmu i Jego Wodza Józefa Stalina, znalazły wyraz w fakcie nadania w 1950 roku imieniu Józefa Stalina miastu Brasow. Mieszkańcy tego wielkiego ośrodka przemysłowego dali w ten sposób wyraz uczuciom jakie żywi cały lud rumuński.

Wspaniałe sukcesy produkcyjne przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących Albanii. W 1949 roku poziom płac wzrósł o 13 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1950 roku, dzięki obniżce cen, wzrosła konsumpcja artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Albania

Albańska Republika Ludowa w niezwykle trudnych warunkach, otoczona wrogami szybko likwiduje wiekowe zacofanie gospodarce.

Rok 1950 był drugim rokiem realizacji dwuletniego planu gospodarczego, który za zadanie miał rozwój przemysłu, górnictwa, komunikacji i wydobycia ropy naftowej. W 1950 roku poważnie wzrosła produkcja energii elektrycznej, węgla, nafty, w obojętnej Tirany trwają prace nad budową wielkiej elektrowni wodnej „Selita”, a już w 1951 roku oddany zostanie do użytku wielki kombinat włókienniczy im. Stalina. W 1950 roku zbudowano nowe drogi i linie kolejowe.

„Nowa, ludowa — demokratyczna Albania — to dziecko Lenina i Stalina i naród nasz zawdzięcza im życie oraz to wszystko, co posiada.” — powiedział sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża. „Związek Radziecki jest twórcą na wiej Albanii, a okryła chwalebą Armia Radziecka — jej wyzwolicielką”.

Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, doświadczenia ZSRR, radzieckie urządzenia przemysłowe, traktory, motory, pomoc techniczna radzieckich specjalistów leżą u źródeł wielkich osiągnięć ludu albańskiego.

Zbrodnice kłopoty Tito i jego amerykańskich mocodawców, zbrojne prowokacje na granicy albańskiej, nasytanie do Albanii tytułowych szpiegów i dywersantów wskazują, że imperialiści nie mogą pogodzić się z faktem przedsięwzięcia ich z Albanii, wskazują, że czynią oni wszystko, by przeszkodzić ludowi albańskiemu w jego twórczej pracy. Lud ten, skupiony wokół Albańskiej Partii Pracy, jest zdecydowany bronić swęj wolności i niepodległości. Znalazło to dobitny wyraz w wynikach wyborów do Zgromadzenia Narodowego przeprowadzonych w 1950 roku. 98,18 proc. głosów padło za Frontem Demokratycznym.

Narody krajów demokracji ludowej w bardzo poważnym stopniu zawdzięczają swe sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne, osiągnięte w 1950 roku, temu, że w porę pokrzyżowały tytułową dywersję, inspirowaną przez anglo-amerykańskich podległych wojennych, że czujność klasy robotniczej i partii komunistycznych tych krajów obróciła w niewęcej plany imperialistów. Zawdzięczają jej twórcemu, pokojowemu entuzjastowi mas pracujących. Osiągnięcia krajów demokracji ludowej w 1950 roku, ich sukcesy na drodze budowy podstaw socjalizmu stanowią wkład tych krajów w ogólnow światową walkę o pokój.

L. M.

Pamięci dekabrystów

(W 125 rocznicę powstania w Petersburgu)

Wy, czy mnie wspominać? Ja, ilekroć marzę o mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach, więzieniach i o was myśle: wasze cudzoziemskie twarze mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach...

Tymi słowy pełnił cześć i przywiązania zwracał się Mickiewicz „Do przyjaciół Moskali” — Bestużewa i Rylejewa.

Bestużewa i Rylejewa, a obok nich Pestia, Murawiewa — Apostoła i Kachowskiego, przywódców powstania dekabrystów, powieszonych przez cara uciekły lud Warszawy 25 stycznia 1831 r. Po uroczystym nabrzeżnym pochodziu w kaplicy orientacyjnej na Podwalu, ulicami miasta przeciągnął pochód, niosący tablice z ich nazwiskami i hasłami: „Za naszą i waszą wolność”.

Szczególny to był dzień. Sejm uchwałił tego dnia dekrety o cesarzu Mikołaju I. Wraz z manifestacją na cześć walki o wyzwolenie Polski spod przemoicy carskiej ułożono z inicjatywy Narodowego Patriotycznego Towarzystwa pamięć rewolucjonistów rosyjskich, którzy stracili życie w walce z caratem.

25 grudnia miało 125 lat od wybuchu powstania dekabrystów w Petersburgu. Działaj i my — wyzwolony naród polski — oddajemy hołd bohaterskiemu wystąpieniu przeciwko caratowi. W powstaniu dekabrystów czołowym bohaterstwem jego uczestników. Powstanie miało tak wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w carskiej Rosji.

Uczestnikami powstania dekabrystów byli członkowie trzech tajnych zrzeszeń działających w Petersburgu i na Ukrainie. Wspólny był cel ich walki — zniesienie absolutystycznej władzy carskiej. Ale radykalny odłam spiskowców, którego przywódcami byli oficerowie P. I. Pestel i Murawiew — Apostoł szedł dalej w swych żądaniach. Chciał walczyć nie tylko o wprowadzenie konstytucji — żądał obalenia monarchii, wprowadzenia republiki de-

mokratycznej. Stawiał sobie za cel zniesienie państwa i uwłaszczenie chłopów, wprowadzenie powszechnych praw politycznych.

Mroźny był ów dzień grudniowy przed 125 laty. Na pokrytym śniegiem placu wokół pomnika Piotra Wielkiego, nad zamazaną Nową stanęły zwarte szeregi carskich wojsk i tysiące przybyłych na uroczystość mieszkańców Petersburga i okolicznych wsi. Nowy car Mikołaj I przyjął przysięgę od żołnierzy gwardii i grenadierów. Ale zamiast słów przysięgi padły w stronę cara i zgromadzonych wokół niego dostojników strzały karabinowe. To oficerowie — spiskowcy rozpoczynali powstanie. W myśl planów dekabrystów wystąpić mieli przeciw carowi na rozkaz swych dowódców — członków spiskowienia — żołnierze pułków zgrupowanych na placu. Po strzałach zgromadzeni na placu ludzie podjęli kamienie i pałki i beztładnie ruszyli w stronę cara. Mikołaj rozkazał wyprawić przeciw powstańcom kartacje. Pociąg za pociągiem raził ich szeregi. Ludzie zaczęli cofać się w kierunku zamrażającej Niewy. Ale pod stopami uciekających, pod padającymi pociskami załamał się pokrywany rzekę lod. Liczne zabitych pociskami ofiar powiększyły setki ludzi zatopionych w lodowatej wodzie.

Więść o powstaniu w Petersburgu dotarła na Ukrainie. Spiskowice Murawiew — Apostoł, oficer czernihowskiego pułku, na wieść o powstaniu w Petersburgu wyprowadził żołnierzy swego pułku z kozar. Miał nadzieję połączenia się z pułkami, dowodzonymi przez innych spiskowców na tym terenie. Ale posłki nie nadeszły i pułk czernihowski, mimo bohaterskiej walki żołnierzy został

w dniu 3 stycznia 1826 r. rozbity przez wojska rządowe.

Car strulił powstanie. Zawisło na szubienicy pięciu przywódców, których w pięć lat później ucięli lud Warszawy. Pozostałych zesłano na Syberię i do pułków kaukaskich. Najstraszliwiej męczył się car na biorących udział w powstaniu żołnierzach. Jeden z żołnierzy — uczestników powstania — Anojczenko — skazany został na 12 tysięcy batogów.

Car strulił powstanie, okrutnie u karal jego uczestników, „ale sprawa ich nie zginęła” — powiedział o dekabrystach Lenin. Rozruchy chłopów na Ukrainie, bunt robotników fabryki Gagarina w jarosławskiej gubernii w 1826 r. — oto bezpośrednie świadectwo — wpływu powstała dekabrystów na rozwój wrzenia ludowego w Rosji. „Dekabryści obudzili Herceba. Herceba rozwinął agitację rewolucyjną. Podchwycili ją, rozszerzyli, wzmościli i zaharowali rewolucjonści — razoczyńcy” — pisał Lenin w swym artykule „Pamięci Herceba”. Nie już nie mogło ugasić ognia rewolucyjnej walki.

Lud polski świętując w 1931 roku pamięć powieszonych dekabrystów czcił ludzi, którzy powstając bohatersko przeciw carskiej władzy wystepowali i w obronie narodu polskiego. Do władz stowarzyszeń polskich dekabrystów wchodził Polacy np. jak Lubliński, Juszniewski. Przed wybuchem powstania odbyły się rozmowy przedstawicieli dekabrystów z przedstawicielami polskiego ruchu rewolucyjnego. Stwierdzono w czasie tych rozmów konieczność wspólnej walki. Wraz z aresztowaniem dekabrystów nastąpiła i resztowanie wśród polskich spiskowców — członków Narodowego Patriotycznego Towarzystwa w Warszawie.

Wspominając w 125 rocznicę powstania dekabrystów, bohaterów ro-

syjskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowski, Andrzeja Plichy, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

O PRAWO MAS do swobodnej krytyki

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego zatwierdzenia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasy stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i wysyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczny. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przez najważniejsze czynniki partyjne i państwowe i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii i Rady Państwa i Rady Ministrów. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Partia i Państwo dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniskach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzeci — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Jerzy Nawrot



Wielka manifestacja ludu Warszawy na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Foto—AR

współpraca polskich i rosyjskich bojowników o postęp. Jej wyrazem był działający żołnierz, dał jej wyraz w słowach Mickiewicz który pisał: „Gorycz wyszana ze krwi i z łez mejej ojczyzny niech zre i pali, nie was, lecz wasze okowy”.

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego zatwierdzenia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasy stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i wysyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczny. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przez najważniejsze czynniki partyjne i państwowe i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii i Rady Państwa i Rady Ministrów. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Partia i Państwo dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniskach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzeci — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń pomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyspieszającym ten proces, jest jeszcze jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.

Szerokim masom narodu polekie go uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.

Te słowa zrodziło umiłowanie pokoju

O wierszach „kongresowych” naszych czytelników

Wiersze, które poniżej zamieszczamy, nie odznaczają się zbyt poprawną formą i nie odpowiadają na ogół wymogom t. zw. prawdziwej sztuki poetyckiej. Lecz nie chodzi tutaj o ich wartość literacką. Istotne jest to, że zawierają one słowa, wyjęte spod serc, ożywionych głębokim umiłowaniem pokoju, że stanowią one nieudolny może nierzaz, lecz szczerzy wyraz tych pragnień i myśli, które rozplamiły wśród naszego społeczeństwa Kongres Warszawski. Od pamiętnych dni jego obrad napływa właśnie do redakcji „Głosu” niezwykła korespondencja, stanowiąca jeszcze jeden dowód, iż nasi czytelnicy żyją doniosłymi postanowieniami Światowego Sejmu Pokoju i gotowi są do boju w obronie bezpieczeństwa świata i szczęścia ludzkości.

Oto gorące wezwanie Henryka Sikorskiego, prasera ŁZWANN — A 23, skierowane „Do rodaków”:

Nie szcędźmy, bracia, trudu i znoju, razem jak jedna rodzina — wszyscy do walki w obronie pokoju pod wodzą Wielkiego Stalina!

A oto apel urzędnika PCD „Paged”, Antoniego Regulskiego — do kobiet — ofiar miłowanej wojny:

Matko, co płaczesz syna, żono, coś męża straciła, wzywam was wszystkie do boju, bo dziś godzina wybiła walki o pokój, Łączmy się w zwarte szeregi, Stańmy odważnie do dzieła, budujmy pokój na świecie, by ludzkość nie zginęła!

Antoni Jerzak, robotnik z Mościc (obecnie na kursie w Łodzi), pisze w formie listu dzieci do rodziców:

Powiedzcie, nasi rodzice mił, nikczemnym ludziom, co świat chcą zdławić, że my pokoju, nauki chcemy, że się pragniemy radośnie bawić... Ze nas nie po to wychowujecie, aby bandyta, złota łakomy, bombami swymi mordował dzieci, burzył nam szkoły, rujnował domy...

Walce o życie i szczęście dzieci jest również poświęcona „Kolszanka” łódzkiego studenta Józefa Raczkata:

Spij synku mój spokojnie, niech uśmiech na buzi twej świeci, miliony ojców i matek o szczęście walczą swych dzieci... Żebyś miał sen spokojny, żebyś życie zachował i zdrowie — muszę szakałom wojny zgotować godną odpowiedź...

Czytelnik, podpisany inicjałami F. R., wskazuje w swym wierszu na najskuteczniejszy oręż w walce o pokój.

Pracować dobrze to nasze hasło, praca to szczęście, zaszczyt i chleb, pracować dobrze to kij na wroga, to uderzenie Trumana — w łeb...

A oto fragment utworu Ryszarda Wajraucha (Łódź, ul. Obróńców Stalingradu 58-46) pt. „Pokój zwycięży”:

Może być pewny mister Truman, choć z tego pana straszny tuman, że szkoda forsę z Wall-Street kas, i choć się histerycznie dąsa, choć atomami wciąż potrzasa, nie zepchnie z drogi nas, Tą drogą jest światowy pokój, przed którym Truman ze złą w oku musi powiedzieć — pas!

Wiersz Alicji Józwiak (Łódź, Poznańska 13) wyraża uczucia wszystkich uczciwych ludzi wobec podłych agresorów amerykańskich na Korei:

Bądźcie przekleci, krawiwi zbrodniarze, siępacze kobiet i dzieci, za te bestiaństwa prędzej czy później kat w oczy wam zaświeci. Za koreańskie przyzwanie zapłacić zbrodnie potwornym USA-manom Truman, Mac Arthur, Dulles, Acheson przed sądem narodów staną...

Wiara w triumf ideałów Kongresu Warszawskiego wyraża utwór ZMP-owca, Zbigniewa Sapińskiego:

Pokój zwycięży. Tak jest, panowie z Wall-Street i City i Picadilly, Bo Jean i Iwan i John i Willy i Jan, co mieszka na Muranowie, przysięgli: pokój zwycięży wojnę. A tych Iwanów, Janów i Johnów są, proszę panów, setki milionów...

Jednakże te sprzedane za psie pieniądze agresorom amerykańskim dywizje titowskie kosztują są, proszę panów, setki milionów...

Trudno w ramach jednego artykułu sprawozdawczego pomieścić choć by we fragmentach całą pokaźną „literaturę pokojową”, jaką nadesłał do redakcji nasi czytelnicy. Wybaczą nam to jednak wszyscy pozostali autorzy, z których zresztą wielu w słowie wstępnym do swych wierszy — jak np. ob. Albin Armin — zaznacza: „nie chodzi mi o to, aby co

napisałem, było konieczne wydrukowane lub żebyście mnie pochwalili. Chcę po prostu, abyście wiedzieli, że podobnie jak ja, czują wszyscy moi towarzysze pracy, że tak czują masy pracujące Łodzi i województwa”.

I nie tylko — czują, dodajmy od siebie, lecz wyrażają również swoje uczucia codziennym, ofiarnym czynem. Twórczą pracę, która zwiększa potęgę naszego kraju, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. Stef.

Agresorzy amerykańscy robią wszystko, co w ich mocy, aby przelicytować titowską Jugosławię w swego psa łańcuchowego na Bałkanach. Niedawno pod płaszczykiem „pomocy” dla Jugosławii, amerykańscy podżegacze wojenni całkowiec opanowali armię titowską. Na uwagę zasługuje znamienity szczegół: kiedy w senacie amerykańskim omawiana była sprawa uchwalenia ustawy o wyasygnowaniu rządowi belgradzkiemu kolejnego wsparcia w sumie 38 milionów dolarów, senator — republikanin Lucas nie mógł się powstrzymać od stwierdzenia, że ta brudna transakcja z titowcami stanowi dla rządu amerykańskiego doskonały interes. Lucas oświadczył: „utrzymanie i uzbrojenie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje Stany Zjednoczone 176 milionów dolarów, podczas, gdy za 38 milionów dolarów otrzymujemy 32 dywizje jugosławijskie”.

Ostatnio w Belgradzie przebywa coraz więcej oficerów amerykańskich, którym zlecono „kontrolę właściwego wydatkowania wyasygnowanych rządowi Tito 38 milionów dolarów”. Pod kie runkiem oficerów amerykańskich ma się dokonać „rekonstrukcji” armii jugosławijskiej, zgod nie z nowymi wymaganiami agresorów Wall-Street.

Starając się umotywować swe przygotowania wojenne i jawnie prowokacyjną działalność na granicach państw ludowo — demokratycznych, titowcy podnoszą wrza wę wokół grożącego rzekomo Jugosławii „niebezpieczeństwa ze wschodu”. Fakt, że titowcy powtarzają, jak echo propagandy „Głosu Ameryki” o „niebezpieczeństwie „czerwonego imperializmu”, świadczy, że pragną oni wprowadzić w błąd zarówno naród jugosławijski, jak i opinię światową.

Aby zataić swe przygotowania wojenne, titowcy utworzyli ubieg



Włodzimierz Majakowski

Dusza towarzysztwa

Z roku na rok legendą wieje
Rośnie legenda z wieku na wiek,
Że taki człowiek, co wodę chleje,
To jest najbardziej czarujący człek.

W maszynie społeczeństwa rozluźniła się śruba.
Mocniej, niż przed wojną, biorą się do picia.
Wielu ludziom służy do spajania woda
Lepiej, niż inne sposoby współzycia.

Jeśli maż żonę za włosy łaszczę,
— Ja cię nauczę, co znaczy rodzina!
Znaczą, że wódka ślupać miał zaszczyt
Ten miły, najbardziej czarujący chłopczyzna.

Jeśli młodzieńca w awanturycznym transie
Nożem do szpitala popchnął kogokolwiek,
Znaczą, że piwem ululał ten pan się,
Ten miły, najbardziej czarujący człowiek.

Jeśli ten typ, trzymając łapę w kwasie,
Sam sobie wyznacza nagrodę po nagrodzie,
Znaczą, że nie kocha się w wodzie ni w kwasie,
Ten miły, czarujący, państwowy złodziej.

Wszystkie rodzaje przestępstw i win,
Chrył chulgajńskich, czarnych plam bytu,
Dziś możesz zmierzyć tylko tym,
Ile wódki i piwa wypito.

O pijakach śpiewano już dużo razy,
Z tych pić o pijaństwie jedno wynika:
Jak od zapowietrzonego, jak od zarazy,
Uciekaj, towarzyszu, od alkoholika.

Thum. Józef Prutkowski

Trzy warianty prostej piosenki

„Wlazi kotek na plotek i mru ga...“ Zdawałoby się; nie ma w tych czynnościach nic nadzwyczajnego, a jednak... Wszystko zależy od tak zwanej interpretacji, która daje tym oryginalniejsze wyniki, im więcej się posiada fantazji. Zwłaszcza tej „bujnej“, wyływającej z przysłowiowej skłonności do robienia z igły widel.

A oto kilka wariantów powyższej popularnej piosenki.



dzieł obyczajny. W zagrodzie nieja kiego Kotka to się zdarzyło...

— A jak też to było detalicznie, pani Kwapiszewska?

— Nie powiem pani dokładnie, ale z tego, co mi mówił szwagier, który to słyszał od swej siostry, której o tym opowiadała ciotka, która ma bratanek w Bełchatowie, to tam właśnie już wszystkie dzieci w przedszkolu o tym śpiewają...

„Tu mówi Londyn!”

(Fragment audycji BBC)

„Prasa Polski Ludowej rozmachuje bez przerwy sprawę rozmachu budownictwa stołecznego, lecz cóż z tego, że Warszawa ma dziś wspaniałą Trasę W-Z, cóż z tego, że przystępuje się tam do budowy gigantycznej Dzielnicy Marszałkowskiej i nowego Metra, cóż z tego, że rosną domy na Muranowie, Mi-

„Moja pani, moja pani”

— Pani Kwapiszewska kochana, słyszała pani? Znowu mrugało!
— Mrugało, pani Kopeć? Znaczą się cud!
— A cud, moja pani, cud... I to znowu na wsi, bo tam naród najbar-

rowie czy Mokotowie? To wszystko na pokaz, dla propagandy, a tymczasem, jak się okazuje, zwykły szary



Kotek nie ma gdzie mieszkać — tuła się po prostu na płocie! I mru ga. Co jest najlepszym dowodem, iż z tą Trasą W-Z i w ogóle z budową Stolicy jest właściwie niebardzo..."

Z prasy USA

WASZYNGTON — (Associated Press). W dniu wczorajszym straż przyborna prezydenta Trumana ujęła niebezpiecznego przestępcę, który właził na plot, okalający Biały Dom, i mrugał w stronę okien głowy państwa.

O cynizmie zbrodniarza, który jak ustalono nosi nazwisko Cottek, świadczy fakt, że gdy w czasie przesłuchania przez komisję do badania działalności antyamerykańskiej za dano mu pytanie, co sądzi o systemie rządów USA — odparł ironicznie: „krótka to piosenka, niedługa”.

Schwywanie zamachowca wzbudziło wielkie zaniepokojenie w sferach rządowych. Jak nas informują, senator B. Izmest nosi się z zamiarem zgłoszenia wniosku o uznanie wszelkiego mrugania za akt działalności antypaństwowej, podlegający karze ciężkiego więzienia.



WYWIADY ZOOLOGICZNE

Właściwie specjalistami od takich rozmów są głównie bajkopisarze. Tak, proszę was, Ezop, Lafontaine, Krylow, czy Benedykt Hertz świetnie się wyznają na dialogu — powiedzmy — lisa z krukiem czy też — dajmy na to — na rozprawach gęsi z prosięciem.

Ja, rzecz prosta, nie jestem takim „lingwistą”, ale zawsze raz około świata — korzystając z legendy, według której w tym okresie zwierzęta uzyskują „moc przemawiania ludzkim głosem” — udaje mi się bez większych trudności događać z tym czy innym przedstawicielem świata zwierzęcego.

Przed wejściem do jednego z łódźskich przybytków sztuki teatralnej zastałem pewnego terriera, zajętego czynnością, której właściwym „miejscem wykonania” byłby raczej park miejski.

— Hau, hau, do you do? — zagadałem po angielsku, głęboko przeko nany, iż język ten, tak często używany przez amerykańskich i brytyjskich mężów stanu dla różnych psich celów — powinien być zrozumiały dla mego rozmówcy.

— CAŁUJ PSA W NOS! — warknął terrier, opuszczając uprzejmie swoją „prawą tylną”.

— Chciałbym z panem pogadać — rzekłem — na tematy, że tak powiem, ogólne. Np. co pan sądzi o ostatnich wypowiedziach Trumana i w ogóle o „Głosie Ameryki”?

— PSIE GŁOSY NIE IDĄ POD NIEBIOŚY — odszczeknął szybko terrier, dodając po chwili: PSY SZCZĘKAJĄ, KARAWANA POKOJU IDZIE DALEJ...

— Calkiem słusznie — zgodziłem się z tym czworonogim rozmówcą.

— A co pan sądzi o sytuacji na tak zwanym zachodzie, w krajach „pakty atlantyckiego”?

— Żyją one PSIM SWĘDEM — warknął terrier. — Każdy z rządów owych krajów to PIES NA DOLARZY, ale USA daje je tylko do... wachania. Nie DLA PSA, powiada swo im niewolnikom — KIEBASA...

- 1) o pakcie atlantyckim — „ZABAWA W KOTKA I MYSZY”;
- 2) o anglosaskiej propagandzie wojennej na falach eteru — „KOCIO-KWIK”;
- 3) o „pomocy” amerykańskiej dla krajów Europy zachodniej — „DOSTAJĄ TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ”;
- 4) o jedności t. zw. bloku atlantyckiego — „KOCIAJĄ SIĘ JAK PIES Z KOTEM”.

Są jeszcze takie miasteczka w naszym województwie, gdzie widok stworzeń rogatych i nierogatych, przechadzających się po chodnikach — nie należy do rzadkości. W jednym z owych przemysłowych osiedli natknąłem się na wspaniałą krowę w chwili, gdy wstępowała po biustonosz do sklepu z hamakami.

— Wywiad? — ryknęła, otwierając szeroko swoje śliczne, krowie oczy — Nic z tego, „KROWA, KTÓRA DUŻO RYCZY, MAŁO MLEKA DAJE”.

— Nie jest tak tragicznie — próbowałem ją pocieszyć. — Niech się obywała! nie martwi: sprzedawcy i tak doleją do mleka wody. Proszę to wziąć pod uwagę i udzielić mi od powiedzi na jedno pytanie: co pani sądzi o coraz to nowych „pomysłach” podlegających wojennych?

— „RUSZAJĄ DOWCIPEM, JAK MARTWA KROWA OGONEM” — odrzekła krótko moja rozmówczyni, po czym dumnie wkroczyła do sklepu z hamakami.

Wywiad z krową straciłby może nieco na wartości, gdyby nie został, że tak powiem, uzupełniony „kontrywywiadem” z koniem.

— Cóż pan porabia? — zapytałem pierwszego z brzegu mustanga na je dnym z postojów łódźskich dorozek.

— Martwię się — zarżał koń.

— Martwi się pan? Dlaczego?

— No, bo jest takie przysłowie:

„NIECH KOŃ SIĘ MARTWI, BO LEB MA DUŻY”. Ponadto martwię się, bo teraz, panie, u nas na całą parę motoryzacja, samochody i traktory wyrugowują nas troche z życia. Najbardziej jednak martwi mnie los moich braci na Zachodzie: wszyscy oni idą tam na konserwy, t. zn. horst meat...

Gdy tylko rzuciłem nazwisko Trumana, rozmówczyni moja, maciora z łowickiego aż kwiknęła z uciechy.

— Wspaniały człowiek! — pochwałała prezydenta USA — Czytałem ostatnio to, co napisał muzykowi amerykańskiemu, który krytycznie oceniał śpiew panny Truman. Co za cudowny słownik! Jakże wyraził! Zupelnie jakbym słyszała mego męża, wiepra niekontraktowanego! A i panowie Bevin i Attlee bardzo mi się podobają. Po prostu przepadam za ludźmi, którzy w życiu stosują ŚWIŃSKIE ZASADY.

— U nas, na przykład, na wsi, robią to bardzo często kulacy. Słusznie się tu o nich mówi, że „PODKŁADAJĄ ŚWINIE PRACUJĄCEMU CHŁOPSTWU”...

Najtrudniej było przeprowadzić wywiad z osłem.

— Proszę złożyć podanie — oświadczył — załączając metrykę urodzenia, odpis zameldowania, świadek two moralności, poświadczające obywatelstwa, wykaz z Urzędu Finansowego...

— Ależ — przerwałem, — tu chodzi o kilka słów rozmowy. Po prostu do załatwienia — od „reki”!

— Od reki?! — ryknął osioł. — Z pominięciem DROGI SŁUŻBOWEJ? NIEŚLECHANE!

Po czym stęknął głęboko i zdechł — z oburzenia.

E. Tam.

Majakowski mnie nie znał...

Leży przed nami rękopis, który trafił do nas przypadkowo.

Autorem jego jest widocznie nieznan (podpis nieczytelny) pracownik administracyjny, kolejno kierujący coraz mniej i mniej ważnymi — a właściwie coraz bardziej i bardziej nieważnymi instytucjami.

Przytaczamy skrót tego rękopisu: „Moje spotkanie z Majakowskim”

Z Majakowskim wiąże mnie wiele wspomnień. Rzecz na tym polega, że ja go nie znam. Ale on mnie widocznie znał. Wnioskuję to z następujących faktów:

W 19... roku wzywają mnie władze zwierzchnie, pokazują mi wiersz pod tytułem „Posiedzenia-

rze” i oświadczenia, że napisany jest on o mnie i o moim Central... (nieczytelne).

Po kilkakrotnych naradach w naszym Central... (nieczytelne), postanawiamy przepracować ten utwór. Przepracowujemy go na trzech posiedzeniach z przerwami na sen i dochodzimy do wniosku, że to nie o nas.

Protokół nie zachował się. Zachowała się nagana.

Powtórnie zetknąłem się z Majakowskim w 19... roku.

Wezwali mnie do rejonowego komitetu partii. Pytają: czy znać może takie strofy:

„komuna — to miejsce, gdzie znikną urzędnicy...”

Odpowiedziałem uczciwie:

— Nie znam.

— Czy jesteście pewni, że nigdy ich nie czytaliście?

— Jestem absolutnie pewny.

— To dziwne... Te strofy przytoczone są w liście, który doręczono wam pół roku temu. Była to skarga na wasz niedbały stosunek do listów ludzi pracy. A więc nie czytaliście?

Surowa nagana z ostrzeżeniem! Tylko za to, że nie czytałem Majakowskiego.

Rok 19... Z Majakowskiego przygotowałem się. Kiedy walkowano mnie za obojętny stosunek do działalności, kierowanego przeze mnie Związku... (nieczytelne), łupałem cytate z Majakowskiego:

Urząd dla nas, a nie my dla urzędu!

Oto wasz Majakowski!

— Tak — mówią mi — Majakowski rzeczywiście nasz, ale to nie o was, a o interesantach.

I tak zawsze: jeżeli coś dobrego, to nie o tobie, a jak coś złego, to bezwarunkowo o tobie.

19... rok. Zdjęli mnie z Głównego... (nieczytelne). Zdejmując cytowali: Majakowskiego:

„Czas rozplątać nasz aparat!”

Oceniam to jako nagonkę. 19... rok. Artykuł w gazecie o biurze rokracji w moim Urzędzie... (nieczytelne). Motto: „...wynajdzcie specjalny kanalizacyjny przewód dla odprowadzania kancelaryjnej pisaniny”.

Poświęcają je mnie. Gdzie tu logika: Majakowski dawno umarł... I w ogóle niedobrze... Poeta umarł — przekażcie go do podręczników i sprawa skończona! Nie, konieczność trzeba związywać go z naszymi bieżącymi sprawami! Jakoś nieładnie... Zdjęli mnie...”

W. Dychowicz i M. Słobodzki

NIEPROSZONY GOŚĆ

Według domisień prasy amerykańskiej wojenne wydatki USA w bieżącym roku finansowym wynoszą prawie 70 miliardów dolarów. Te olbrzymie rozchody dotknie obciążają budżet domowy przeciętnego Amerykanina.



BOMBA ATOMOWA: To moja część!

(„Daily Worker”)

Bez dyrektywy

Każdy mówił mi: „Soltysie, to jest hańba wprost! Most naprawić zdołoby się, bo dziurawy most!”

Każ naprawić most, Soltysie, Czas najwyższy wszak! Ale Soltysieśkaś zły się: „DYREKTYWY BRAK!”

„DYREKTYWY! Nie kpij darmo! Przecież bredni to stek! Tutaj chodzi nie o matmur. Lecz o zwykły mostek...”

Nawet mały wie osesek. Że to drobiazgi wprost — Każ wzię głosiłom parę desek. Poślij ich na most,

A naprawią doskonale Mostek chybotliwy!...” Chrzaknął Soltys: „Hm, tak... Ale, NIE MA DYREKTYWY!”

Zaciął Soltys się w uporze. Nie posłuchał rad — Przez co o zimowej porze Sam najgorzej wpadł...

Bo gdy zaczął trzaskać lód I most trzasnął także — Każdy musiał jeździć w bród. (Soltys też — a jakże!)

Soltys musiał też, a wlewo Na koniska cmoknął. Wjechał pędem — nagle bęc! — Poczuł, że mu mokro!

Koźmi w lewo zarzuciło, A Soltysem o dno... Nawet był wesoło było, Gdyby nie tak chłodno!

Przemarził. Skostniał, A po chwili Na brzeg wybił w mig... Lecz ludziska, co tam byli, Wnet podnieśli krzyk:

„Stój! Nie biegań! Zostań w wodzie, Czelecie niezdolny!” „Czemu? — wrzasnął — O co chodzi?” „NIE MASZ DYREKTYWY!”

Stefan Olejnik

ICH MARZENIA „GWIAZDKOWE”



MAC ARTHUR

Marzył, że na święta Koreę „dostanie”; dziś chce hulajnogę, by uciec przed laniem.



ATTLEE

Ze jest „socjalista” — poprzysięga święcie, lecz „Mein Kampf” od U.S.A. radby wziął w prezencie.



TITO

Wierny pies U. S. A. Szczytem jego dążeń otrzytać na gwiazdkę — dolarowy krążek.



TRUMAN

Do mordu się paląc, do wojny się trzęsąc, chce mieć pod choinką — co? Armatine mielę!



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stałina 45.

K I N A:

Kino „BAŁTYK” wyświetla film produkcji niemieckiej pt. „Nasz chleb powszedni”. Dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 10.30 i 14.30.

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji niemieckiej pt. „Lichwiarz Gobeck”. Film dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje
tylko Urząd Pocztowy

Świetlica dworcowa dla młodzieży

na stacji PKP w Piotrkowie

Wielu spośród młodzieży pochodzącej ze środowiska biedoty wiejskiej i średniorolnych chłopów w powiecie piotrkowskim dojeżdża codziennie do szkół w Piotrkowie. Liczba miejsc w piotrkowskiej burse jest niewystarczająca i nie mogą w niej znaleźć miejsca wszyscy dojeżdżający. Przyjeżdżają więc do szkoły chłopcy i dziewczęta z Rozprz, Gorkowic i Kamińska oraz z Moszczenicy, Bab. Łaznowa, a nawet z Czarnocina i Rokic. Młodzież ta po kilku lekcjach w szkole udawała się w godzinach popołudniowych na dworzec. Czas oczekiwania na pociąg spędzała na pogawędkach, czasem i na grze w karty. Obecnie stan ten należy do przeszłości. Na dworcu kolejowym w Piotrkowie, dzięki inicjatywie władz kolejowych, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz władz szkolnych, oddano do użytku młodzieży jedną z sal dworcowych.

Dworcowa świetlica młodzieżowa została estetycznie urządzona i czynna jest codziennie od godziny 10.30 rano do godziny 20.30 wieczorem. Uczniowie dojeżdżający do szkół piotrkowskich nie tracą już bezproduktywnie czasu i mogą odrabiać lekcje w jasnej, czystej i pięknej sali. Świetlica zapoznaczona jest bogato w różne gry towarzyskie, warcaby, szachy itp. Często odbywają się tu zebrania, są wygłaszane odczyty, pogadanki itp. Młodzież dba o swoją świetlicę na dworcu, upiększa ją i dekoruje. Na ścianach rozmieszczono hasła, rysunki, gazetki ścienne, okna przybrano kolorowymi witrażami.

Od pewnego czasu zorganizowano w świetlicy akcję dożywiania. Codziennie od godziny 12 do 15 wydawane są tu posiłki, składające się z mlecznej kawy i bułki z wędliną. Za dożywianie młodzież uiszcza co miesiąc niewielką sumę, resztę pokrywa TPD.

Wobec tego, że do szkół piotrkowskich przyjeżdża codziennie około 200 uczniów, w świetlicy panuje ożywiony ruch. Mimo to w świetlicy panuje zawsze wzorowy porządek i czystość. Czuwają nad tym specjalnie wyznaczeni dyżurni i gospodyni świetlicy.

Świetlica dworcowa na stacji PKP w Piotrkowie spełnia dobrze doniosłą rolę opieki nad młodocianymi.

W najbliższym czasie planuje się rozbudowę istniejącej świetlicy, dzięki czemu jeszcze bardziej niż dotychczas rozwinąć się będzie na wsi życie kulturalno-oświatowe.

Poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w hucie „Feniks”

Istniejące na terenie huty „Feniks” Koło Bezpieczeństwa i Higieny Pracy może się poszczycić dużymi osiągnięciami. Wyrazem troski o ochronę zdrowia robotnika jest wybudowanie wzorowego punktu sanitarnego, którego ściany wyłożono kaflami, co ułatwia utrzymanie czystości. Dyżurują tu przez całą dobę wykwalifikowane pielęgniarki. Apteczka jest obficie zaopatrzona w niezbędne lekarstwa i zastrzyki.

Wiele pracy włożyło Koło Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w

poprawę istniejących w halach produkcyjnych warunków. Panująca tam wysoka temperatura od biła się ujemnie na zdrowiu robotników, a co za tym idzie, na wydajności pracy. Założone przed niedawnym czasem elektryczne wentylatory wyciągowe polepszyły znacznie warunki pracy.

Celem uchronienia robotników od oparzeń, wokół wanny została wybudowana specjalna osłona. Przy mieszanju półfabrykatów wprowadzono techniczne ulepszenia. Dotychczas prace te wykonywano ręcznie przy pomocy specjalnych łopatek. Powstające przy tym tumany pyłu szkodziły zdrowiu. Obecnie mieszanie półfabrykatów odbywa się w zamkniętych naczyniach przy pomocy motorów elektrycznych.

W hali produkcyjnej powstaje dużo stłuczki, która grozi skałeczeniem pracujących. Aby tę szkodliwą woś wyeliminować, została zatrudniona sprzątaczką, która uprząta stłuczke.

Na terenie huty niedawno wybudowano łącznie z dwiema wannami i licznymi natryskami z gorącą wodą. Po zakończeniu pracy korzystają z niej robotnicy. Wszyscy robotnicy otrzymali ubrania ochronne i obuwie.

Są jednak na odcinku BHP niedociągnięcia, z którymi Koło Higieny i Bezpieczeństwa Pracy dotychczas się nie uporało. Do nich należy sprawa szafek na ubrania. Ilość istniejących szafek jest stanowczo za małą. Tylko niewielu robotników z nich korzysta. Na terenie huty brak jest jeszcze szatni, nie ma także umywalni w halach produkcyjnych.

Braki te, jak informuje nas referent BHP, zostaną z początkiem przyszłego roku usunięte.

Plan 6-letni zapewnia rozwój lecznictwa w powiecie piotrkowskim

W Planie Sześcioletnim na terenie powiatu piotrkowskiego przewiduje się na odcinku lecznictwa cały szereg inwestycji. W zakresie lecznictwa zamkniętego planuje się podwojenie ilości łóżek szpitalnych i zwiększenie liczby łóżek sanatoryjnych o 300 procent. W Planie 6-letnim powstana nowe Ośrodki Zdrowia, a już istniejące ulegną roszczeniu.

Zwiększając liczbę istniejących zakładów otwartej pomocy lekarskiej o 50 procent, liczbe personełu lekarskiego o 100 procent, a personełu średniego (szczególnie pielęgniarek) o 300 procent oraz powiększając dwukrotnie liczbę godzin ambulatoryjnych, będzie można otoczyć ludność miasteczek i wsi naszego powiatu należytą opieką lekarską.

Ludność pracująca w wypadku obłożnej choroby, nie kwalifikującej się do leczenia szpitalnego, znajdzie opiekę w tak zwanych Izbach Chorych, zorganizowanych przy Ośrodkach Zdrowia.

W powiecie piotrkowskim została rozbudowana sieć żłobków. Powstaną one w pierwszym rzędzie w spółdzielniach produkcyjnych oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Dzieci szkolne znajdą opiekę lekarską w rozwijających się ambulatoriach szkolnych.

W Planie 6-letnim przewiduje się coroczne masowe szczepienie przeciwko durowi, przeciwko ospie i błonicy. Służba Zdrowia w naszym powiecie, drogą pokazów i pogadanek, szerzyć będzie wśród ludności znajomość zasad higieny.

Młodzież chłopska pobiera naukę w Liceum Rachunkowości Rolnej

W Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach w ubiegłym roku szkolnym istniały tylko pierwsze klasy, obecnie istnieją już dwie klasy drugie łącznie 64 uczniów i uczennice oraz jedna klasa pierwsza licząca 43 osoby. Ponieważ kurs Liceum Rachunkowości Rolnej jest czteroletni, w roku przyszłym planuje się otwarcie klasy trzeciej, w późniejszym zaś terminie klasy czwartej. W ten sposób już w roku 1952 będzie czynne w Bujnach normalne czteroletnie Liceum Rachunkowości Rolnej.

W starym pałacu poobszarnicznym znajduje się szkolna świetlica i czytelnia. Urządzona estetycznie świetlica jest wyposażona we wszystkie urządzenia uprzyjemniające młodzieży spędzenie czasu. Znajdują się w niej w obfitym wyborze pisma i książki, jest fortepian i radio. Z tego ostatniego niestety, młodzież nie ma żadnego pożytku, bowiem radio stoi zawsze popasłe. Dyrekcja Liceum winna umożliwić młodzieży korzystanie z radia, tym bardziej, że można je stosunkowo niewielkim kosztem naprawić.

Istniejące przy Liceum koło Związku Młodzieży Polskiej liczy 74 członków, którzy są uczniami klas II-gich. W chwili obecnej prowadzona jest praca organizacyjna i w klasie I-szej w najbliższych dniach powstanie także koło ZMP. Deklaracji napłynęło już dosyć sporo, należy więc przypuszczać, że organizacja ZMP w najbliższym czasie wzrośnie do 100 osób.

ro, należy więc przypuszczać, że organizacja ZMP w najbliższym czasie wzrośnie do 100 osób.

W internacie mieszczącym się przy szkole mieszka 95 uczniów. Uczniowie i uczennice Liceum w 93 procentach pochodzą z dalszych okolic powiatu piotrkowskiego i in-

nym powiatów województwa łódzkiego. Ze względu, że liceów tego typu jest w kraju stosunkowo mało, w Bujnach kształcą się młodzież na wet z województw zachodnich. Zdacycydowna większość uczniów — to dzieci mało i średniorolnych chłopów.

Kształcą się kadry techników-mechaników

W Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej w Piotrkowie szkoli się obecnie około 700 uczniów, przeważnie synów mało i średniorolnych chłopów. Uczniowie odbywają praktykę w szkolnych warsztatach mechanicznych. Warsztaty szkolne dzielą się na dział mechaniczny i elektrotechniczny. W dziale mechanicznym znajdują się oddział samochodowy, w którym uczniowie zapoznają się dokładnie z budową silników samochodowych i zasadami ich działania. Na oddziale tym szkoli się obecnie około 30 uczniów, dla których prowadzony jest również kurs jazdy.

Drugim ważnym dziełem piotrkowskiej Szkoły Techniczno-Przemysłowej jest dział elektryczny. W roku ubiegłym uczniowie działu elektrotechnicznego pomagali przy elektryfikacji Sulejowa, a obecnie pracują przy budowie instalacji elektrycznej w kombinacie włókienniczym na Bugaju.

Wśród uczniów ostatnio wprowadzono współzawodnictwo w nauce. Udział we współzawodnictwie biorą uczniowie wszystkich działów.

W ubiegłym roku szkolnym wyremontowano i całkowicie wyposażono we własny sprzęt salę gimnastyczną, w której położono parkiet, urządzono drabinki gimnastyczne i inne przyrządy pomocnicze.

Przewidziana jest znaczna rozbudowa warsztatów szkolnych. Znajdujący się tutaj barak przeznaczony został na dział obrabiarek. Projektuje się również wybudowanie oddzielnej żelazni.

Z końcem bieżącego roku szkolnego mury szkoły opuści 46 absolwentów z tytułem technika-mechanika.

Chłopi woj. łódzkiego rozszerzają hodowlę owiec

Wzrastając się na bogatych doświadczeniach zootechniki radzieckiej, mało i średniorolni chłopi województwa łódzkiego przystępują do rozszerzania w swoich gospodarstwach hodowli owiec. W tym celu między innymi zakładane są specjalne „gniazda zarodowe” owiec, w których gromadzone są sztuki rasowe. Gniazda takie powstały ostatnio w powiatach łowickim, radomszczańskim, piotrkowskim i wieluńskim.

Dzięki racjonalnym warunkom wychowu, miejscowi hodowcy uszlachetnili owce nierasowe, krzyżując je z owcą importowaną. No wy gatunek owcy t. zw. „oryginalnej owcy łowickiej” odznacza się dużą wydajnością wełny.

Dzięki racjonalnym warunkom wychowu, miejscowi hodowcy uszlachetnili owce nierasowe, krzyżując je z owcą importowaną. No wy gatunek owcy t. zw. „oryginalnej owcy łowickiej” odznacza się dużą wydajnością wełny.

Dzięki racjonalnym warunkom wychowu, miejscowi hodowcy uszlachetnili owce nierasowe, krzyżując je z owcą importowaną. No wy gatunek owcy t. zw. „oryginalnej owcy łowickiej” odznacza się dużą wydajnością wełny.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Najdrobniejsze ślady brudu —

usuwa dobre mydło do prania. Częste i staranne pranie białizny jest podstawą higieny.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Władysław Rymkiewicz 56)
Ziemia wyzwolona
Powieść

— A to niespodzianka, co? — wykrzyknął instruktor. — Pamiętaj pan, jak tu było rok temu?... Bałagan w gospodarstwie, dziury w dachach, śmieć w podwórzu. A teraz, proszę! Zamaszystym ruchem ręki wskazał na świeżo ociosane paliki w ogrodzeniu. — Parkan załatwił! Podwórze wyporządkowali i wzmocnili!

Wzniósł rękę wyżej, ponad dachy zabudowań. — Dachy pokryli i zamalowali. Stają się chłopaki, aż przyjemnie popatrzeć.

— Podciągnęli się, można powiedzieć — potwierdził flegmatycznie szofer. Długim, preraźliwym sygnałem zaczął zrywać do otwarcia bramy.

Z budynku administracyjnego wypadł chłopak w żółtej wutowanej kurcie. — Co za jeden?

— Z Centrali Rolniczej. Otwieraj. Przewodniczący jest?

— Przewodniczący na odprawie w Babimście.

Chłopak odciągał skrzypiące wrota. — Ale jest zastępca. O tam, na ganku.

Zielona „Skoda” wjechała w podwórze.

Na ganku czekał wysoki mężczyzna w brązowej wiatrówce i czapce-narciarce. — Witajcie, towarzyszu Majewski — powiedział mocnym głosem.

Instruktor uściślił rękę zastępcy przewodniczącego i patrzył mu w oczy. — Kolega Kłys, jeżeli się nie myle?

— Kłys — potwierdził zastępca z uśmiechem. — Macie dobrą pamięć, towarzyszu. Nie widzieliśmy się prawie rok.

Praca kulturalno-oświatowa ZMP-owców gminy Rozprza

Koło Związku Młodzieży Polskiej we wsi Wroników należy do najaktywniejszych kół na terenie gminy Rozprza. Członkowie tego koła dokładają wszelkich starań i sił, aby do życia świetlicowego wciągnąć wszystkich mieszkańców wioski, nie więc dziwnego, że wieczorami w świetlicy wiejskiej jest gwaro. Świetlica we Wronikowie wyposażona jest w piękny radioodbiornik, książki, gry towarzyskie oraz w prasę codzienną.

Staraniem młodzieży wygłasza-

ne są często referaty z dziedziny marksizmu-leninizmu oraz ekonomii politycznej. Wykłady te cieszą się zainteresowaniem chłopów i gospodyń wiejskich.

Godnym podkreślenia jest również fakt, iż ZMP-owcy z Wronikowa zorganizowali Ludowy Zespół Sportowy, który zaopatrzony jest w pełny sprzęt sportowy.

Koło ZMP-owskie w Niechcicach jest zasadniczo kołem wiejskim, jednakże poważny odsetek jego członków stanowi robotnicy

— Koleźni instruktorzy, którzy tu przyjeżdżali w moim zastępstwie, opowiadali o was. „Kłys, ten z jasną czupryną”, mówili. Zapamiętałem. Chwalili. Zostaliście wybrani do zarządu?

Kłys potwierdził ruchem głowy. — No, to pokażcie mi w zastępstwie przewodniczącego, co tutaj działo się.

Przewodniczący nie mógł czekać dłużej niż do dwunastej; wezwali go na odprawę do Babimostu.

— A mnie znów zatrzymali w Centrali.

Majewski wydobył z samochodu solidną teczkę z czarnej skóry i spojrzął w nieoświetlone okna budynku administracyjnego.

— Będzie tu można u was zanocewać?

— Naturalnie. Mamy pokój gościnny. Prześpić się wygodnie.

— Ściemnia się. Wiele już dziś nie zwojujemy. Posiedźmy sobie wieczorem nad papierami, a z rana wyjdziemy w pole.

— Do stajni i obory — zachęcał Kłys — można by zająć jeszcze dziś.

— Tak powiadacie? No, jeżeli już koniecznie... Ruszył z Klysem do stajni.

— Mamy już dwadzieścia pięć sztuk — informował zastępca przewodniczącego prowadząc instruktora wzdłuż przegród, w których stały konie. W świetle odrutowanych żarówek blyszały kasztanowate, siwe i karę klęby zwierząt. Od czasu do czasu dawał się słyszeć szcęk poruszanego drąga lub głuche uderzenie kopytem. — Spokój, Kuba — mitygował stajenny wielkiego, gniadego perszera. — Widzicie go, jaki to się zrobił bojaźliwy!

Poklepał gniadosza po szyi. — Silne konisko — zachwalał swego Kuba przed instruktorem, który przystanął tu na chwilę. — Ciągnie za trzech.

Majewski pokławił głową i ruszył do wyjścia nie zatrzymując się już więcej. Co innego zdawało się go interesować. — Wasz areal wynosi około 790 hektarów, o ile pamiętam?

— 811,97 ha — poprawił Kłys.

— A to jakim sposobem?

— Niedawno przystąpiło do nas trzech średniaków.

(Dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT
temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 24 grudnia 1930 r.

WALKA BEZROBOTNYCH O CHLEB I PRACĘ OBJĘŁA WSZYSTKIE MIASTA

W dniu wczorajszym — jak donoszą gazety — w miastach województwa łódzkiego miały miejsce po nowne demonstracje bezrobotnych, zakrojone na szeroką skalę.

W **Kaliszu** — ponad dwa tysiące bezrobotnych toczyło walkę z policją, która broniła dostępu do gmachu magistratu, plażując szablami. Kilkanastu osób odniosło rany.

W **Pabianicach** zajęcia wczorajsze miały daleko głośniejszy charakter, niż w innych miastach. Jest również kilkanaście osób rannych.

W **Tomaszowie Mazowieckim** przed magistratem policja musiała stoczyć walkę z nacierającym tłumem bezrobotnych. W wyniku tej walki jeden z robotników, odwiedziony do szpitala zmarł.

W **Ozorkowie** doszło do ponownej walki z policją, która broniła wstępu do magistratu przez okragłe cztery godziny.

O starciach bezrobotnych z policją donoszą również z **Konstantynowa, Zduńskiej Woli, Aleksandrowa i t. d.**

Sytuacja bezrobotnych jest naprawdę rozpaczliwa. Stracili już prawo do zasiłków, a na otrzymanie pracy nie mogą liczyć.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI

W związku z organizowanym przed komunistów i bezrobotnych „dniem głodu” — policja łódzka postawiona została w stan ostrego pogotowia. Specjalne „ruchome” oddziały policyjne — wysyłane są w różne punkty miasta, gdzie gromadzą się bezrobotni.

Zmontowano również specjalny wóz z ruchomą drabiną, do zdejmowania sztandarów komunistycznych z drutów. W straży ogniowej — do dyspozycji władz policyjnych — oddano kilka motopomp, które mają za zadanie rozpraszanie tłumów za pomocą wody.

ANI JEDNA FABRYKA W ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWIE NIE PRACUJE

Praktycznie rzecz biorąc — pisał gazety łódzkie — na terenie Łodzi i województwa nie pracuje już żadna fabryka.

W początkach grudnia wstrzymano całkowicie pracę w 33 wielkich zakładach przemysłu włókienniczego, zatrudniających 75 tysięcy osób. Zamknięto również ponad sto małych fabryczek.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH PRZED GMACHAMI RZĄDOWYMI

Przed gmachem województwa w Łodzi wypełnił w dniu wczorajszym samobójstwo bezrobotny Marian Goździk. Goździk trzymał w ręku kartkę z listem do wojewody, czyniąc władze państwowe odpowiedzialnymi za niedługo swych dzieci.

W **Tomaszowie Mazowieckim** przed gmachem magistratu popełnił samobójstwo Walenty Raczek. Podobne wypadki miały również miejsce w innych miastach.

Maszyny-giganty na wielkich budowlach w ZSRR

Naród radziecki przystąpił do budowy największych w dziejach ludzkości urządzeń. Stworzenie gigantycznych hydro - węzłów na Wołdze i Dnieprze, przeprowadzenie 1000-kilometrowego kanału poprzez pustynię Kara - Kum — od podstaw przekształcił przyrodę i gospodarkę rozległych przestrzeni Kraju Rad.

Owe olbrzymie przedsięwzięcia to nowy etap realizacji jednego z gigantycznych planów budowy komunizmu. Ich urzeczywistnienie ustanowił materialnie podwalny ustroj komunizm, który przyniesie ludziom radzieckim obfitość życiowych dostatków i najwyższy poziom kultury.

Wspaniałe te dzieła wykonują nowe, potężne maszyny. Stworzone przez geniusza Stalina przemysł radziecki jest w stanie zaopatrzyć budownictwo w najbardziej wydajnie działające mechanizmy. To, przy czym dawniej trzeba było by zatrudnić milionowe armie robotników, wypelnia obecnie maszyny.

Tama Kujbyszewska potrzebować będzie około 30 milionów metrów sześć. ziemi. Przerzucić tak olbrzymią masę ziemi — nie tylko łopatami, ale i przy pomocy zwykłych mechanizmów, byłoby niemożliwe. Ale kujbyszewskie budownictwo uzyskało już potężne radzieckie buldożery. Każdy z nich, obsługiwany tylko przez jednego maszynistę, oczyszcza w ciągu godziny z drobnej roślinności i wyrównuje, (zasympując rowy oraz wyroje) prawie 6 hektarów gruntu. Jedną taką maszyną zastępuje prace 300 ludzi.

Robotę 300 kopaczy wypelnia tak że udoskonalony grejder - elevator. Uspyeje on tor kolejowy wysokości 2 i pół metra. Po jego przejściu pozostaje tylko ułożyć szyny.

Kopaczka kanałów nowego typu

ryje blisko 3 km. kanału w ciągu godziny. Nowy **skrepper**, wyrabiający przez czelabińskie i nikopolskie zakłady, podczas jednej zmiany wydobycia i przewozi na odległość 150 mtr. pięćset mtr. sześć. gruntu. Maszyny te pracują już przy budowach, zastępując setki robotników. Dla przewożenia ogromnych ilości różnych niezbędnych materiałów konstruowane zostały nowe radzieckie samochody — ciężarówki o nośności 25 ton.

CUDA RADZIECKIEJ TECHNIKI
W pierwszym okresie budownictwa najważniejszą pracą pochłoniętą były roboty ziemne. Przeciwnie należy wydobyci miliardy metrów sześć. ziemi. Choćby tylko jeden sławny Turkmęński Kanał równać się będzie swą długością spławnej części Dniepru. W ciągu 5 lat ma więc zostać stworzona sztuczna rzeka niezwykłej długości.

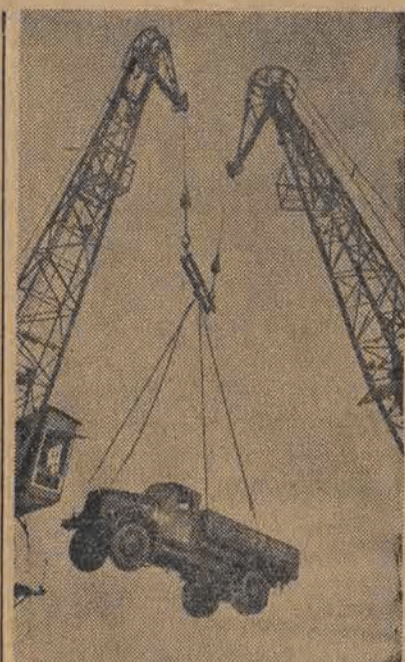
Zadanie to mogłoby wydać się fantastyczne, gdyby za pomocą budowniczym nie przyszła radziecka technika.

Nowy „chodzący” ekskawator (kopaczka), wyprodukowany przez ułralski zakład budowy ciężkich maszyn, zaopatrzony jest w czerpaczkę, zabierającą jednorazowo 14 mtr. sześć. ziemi. Może on przez rok wydobyci kilka milionów metrów sześć. ciennych gruntu.

Równie potężny ekskawator stworzony został przez robotników Nowo - Kramatorskiego Zakładu Budowy Maszyn. Ta zdumiewająca maszyna posiada wysokość 9 pięter węgla domu i waży przeszło tysiąc ton. Na ekskawatorkę znajdują się 44 elektryczne windy, ogólnej mocy 6 tys. kilowatów. Maszyna zaopatrzona jest w całkowicie pneumatyczne i hydrauliczne urządzenia, 15-tonowy dźwig mostowy oraz 3 dźwigi pomocnicze. Kierowanie nią zostało w pełni zelektryfikowane. Czerpaczka przy niej mieści 15 mtr. sześć. ziemi. Ta olbrzymia maszyna wydobywa w ciągu doby powyżej 2 tys. wagonów gruntu.

GIGANTYCZNE ZAPORY WYLANIAJĄ SIĘ Z WODY

Ala podstawowa część roboty wykonują rozmaite hydro - mechanizmy, przy pomocy których wzniesione zostają gigantyczne zapory wodne. Na odległości 3 — 4 kilometrów od miejsca budowy przy całej zapory stana na kotłowniach przepiękne elektryczne pływające dragi. Ich długie rury opuszczają się na dno Wołgi. Rozruszając gruntu pod wodą wessa go, a następnie ścieśnione powietrze skieruje przez



W Gorkowskim porcie odbywa się ładowanie wielkich samochodów ciężarowych dla budowy kujbyszewskiej elektrycznej hydrostacji.

Rury tę na pół płynną masę na zaporce. Maszyna sama podniesie tę masę na żądaną wysokość dziesiątków metrów i włoży ją równomiernie, zwartymi słojami. Woda zaś, wypelniając swe zadanie, powróci do rzeki. Gigantyczna zapora cudem techniki wyłoni się sama przez się z wody.

Nowe radzieckie olbrzymie dragi wydobywają i przenoszą do 40 tys. ton gruntu na dobę. Każda z nich wykonuje prace 3 tysięcy ludzi.

NIENIETRZYMANNY POTOK BETONU

Zasadnicze części budowy każdej hydrostacji będą sporządzone z betonu. Potrzeba go będzie w nieprzeliczonych ilościach. Gdyby z betonu, który zużyty zostanie przy tych przedsięwzięciach, wzniesić mur grubości 1 mtr. i wysokości 3 mtr., to ciągnąłby się on od Moskwy do Uralu.

Twórcy kujbyszewskiej zapory w każdą minutę układają będą dwadzieścia mtr. sześć. betonu. W każdą minutę, dniem i nocą. Składają więc takie masy betonu?

Przygotują je najlepiej urządzone na świecie automatyzowane zakłady. Każdy z nich wytworzy setki mtr. sześć. betonu na godzinę, choć obsługa każdego stanowiska będzie tylko 8 ludzi: kierownik, trzech operatorów, elektromonter i 3 ślusarzy. Całą robotę wykonują mechanizmy-automaty.

Operator stoi przed pulpitem i naciska odpowiednie guziki, zależnie od dzwinkowych lub świetlnych sygnałów, nadawanych przez różnorodne mechanizmy. Lekkim dotknięciem palca wprowadzane są w ruch konweyery, zapelniające bunkier cementem, żwirem i piaskiem. Automaty wożą surowiec, sporządzają je do gigantycznych mieszarek betonu. Każde posunięcie obliczone jest ściśle co do sekundy. Beton popłyynie na plac budowy nieprzerwanym potokiem.

Takie są niektóre spośród maszyn, mających pomagać przy wypełnieniu w okresie 5 — 6 lat gigantycznych prac, przewyższających wszystko, co dotychczas w ciągu swych dzieł stworzyła ludzkość.

Stali rozwij radzieckiej nauki i techniki, nieprzerwany wzrost ekonomicznej potegi ZSRR są relikwiami tego, że nowe olbrzymie budowle zostaną wzniesione w wyznaczonych terminach. W wielkich przedsięwzięciach stalnowskiej epoki cała ludzkość użył świetlane kontury komunizmu.

(Według akademika E. A. Czudakowa)

SZCZYT POKOJU



Alpiniści Tazkińskiego Okręgowego Domu Oficera dokonali wspinaczki na jeden z bezimiennych szczytów Pamiru. Wysokość jego wynosi 4900 metrów nad powierzchnią morza.

Szczyt ten alpiniści radzieccy postanowili nazwać Szczytem Pokoju — na cześć bołowników pokoju w szych krajów świata.

Na szczycie tym ustawili oni kamienną piramidę, wewnątrz której zostały umieszczone w hermetrycznej zamkniętej puszcze: portret Generałissimusa Józefa Stalina, tekst Apelu Sztokholmskiego z podpisami uczestników wyprawy oraz egzemplarz dziennika „Prawda”, podający wyniki zbierania podpisów pod Apalem w Związku Radzieckim.

(„Ogoniok”)

Co usłyszmy przez radio

Program na dzień 24 grudnia 1950 r.
7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „O trunkach i napojach” — fragm. dzieła J. Kitowicza. 9.45 „Wiesz tańczy i śpiewać”. 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 Od naszych korespondentów. 11.25 Koncert żywej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert południowy. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 „Bieriozka”. 14.00 Muzyka. 14.40 Aud. racjonalizatorska. 14.50 Melodie ludowe. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają”. 16.20 Koncert Chopinowski. 17.00 Dziennik. 17.20 Muzyka. 17.30 Aud. humorystyczna. 18.00 „Dla tych co pracują”. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pijaństwo, podjęcie to zabawa hatastrzy” — satyra Krasickiego. 20.40 Koncert zespołu mandolin. 21.00 Muzyka. 21.15 Felieton W. Odolskiej. 21.25 Koncert. 22.20 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

ważna, 9,10 „Głos mają kobiety”. 9,30 Koledy. 10,00 Audycja dla dzieci. 10,20 Koncert. 11,10 „Rozmówki” — Stefani Grodzkiej. 11,30 Muzyka. 12,04 Przegląd nowej wsi. 12,15 Koncert. 13,10 Audycja oświatowa. 13,55 Audycja masowa. 14,55 Felieton literacki. 15,05 Audycja dla dzieci. 15,50 Muzyka. 16,15 Dwie humoreski Czechowa. 16,40 Audycja słowno-muzyczna. 17,00 Dziennik. 17,20 Konc. Chopinowski. 17,50 Montaż poetycki. 18,10 „Wodewil Warszawski”. 19,50 Muzyka. 20,00 Dziennik. 20,30 Konc. symfoniczny. 21,30 Koncert rozrywkowy. 22,13 Stan pogody. 22,15 Wiadomości sportowe. 22,45 Muzyka rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna.

TEATRY I KINA

„NOWY” — w niedzielę o godz. 15, w poniedziałek i wtorek o godz. 19 — „Zwycięstwo”.
IM. JARACZA — codziennie o godzinie 19 — „Wieczór Trzech Króli”.
„POWSZECHNY” — w niedzielę o godz. 16, w poniedziałek o godz. 19,15 i we wtorek o godz. 16 i 19,15 — „Przyjaciele”.
„ARLEKIN” — codziennie o godz. 17 — „Sambo i lew”.
„OSA” — w niedzielę teatr nieczynny, w poniedziałek i wtorek o godz. 16 i 19,30 — „Złoty niedole”.
„LUTNIA” — codziennie o godz. 19,15 — „Swobodny wiatr”.
„Adria” (dla młodz.) — „Bitwa stalingradzka”, II ser., godz. 14, 16, 18, 20, por. 12. „Bajka” — nieczynny z powodu remontu. „Bałtyk” — „Miesto nieujarzmione”, godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30, por. 12,30. „Gdynia” — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 49-50, PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie”, „Okręg Zala”,

„Telefon miastowski”, godz. 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. „Hel” — nieczynny z powodu remontu. „Muza” — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17,30, 20, poranek 11. „Polonia” — „Smiali ludzie”, godz. 13,30, 16, 18,30, 21, poranek 11. „Przedwiośnie” — „Sumienie”; godz. 16, 18, 20, poranek 11. „Rekord” — „Upadek Berlina” I ser., godz. 14, 16, 18, 20. „Robotnik” — „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18, 20. „Roma” — „Wilcze doły”, godz. 15, 17,30, 20, poranek godz. 11. „Stylowy” — „Niebo czy piekło”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek 11 — „Złoty kluczyk”. „Świt” — „Śpiewak niezłany”, godz. 16, 18, 20, por. 11 — „Program składa dany”. „Tatr” — „Powrót Lassie”, godz. 14, 16, 18, 20, por. 11,30. „Cesarski słownik”. „Wiśła” — „Miesto nieujarzmione”, godz. 14, 16, 18, 20; poranek godz. 12. „Wiokniarz” — „Smiali ludzie”, godz. 13, 15, 30, 18, 20,30, poranek 10,30. „Wolność” — „Brunatna pajęczyna”; godz. 14, 16, 18, 20, por. 11. „Zachęta” — „Upadek Berlina” II seria, godz. 16, 18, 20, por. 11.

Ze sportu

Zbliża się termin mistrzostw zimowych naszych zreszeń sportowych

W celu jak najszerzej popularyzacji takich pięknych sportów jak narciarstwo, czy łyżwiarstwo wśród najszerzego rzesz naszego społeczeństwa, w dniach 18 — 25 lutego zostaną zorganizowane w Zakopanem zimowe mistrzostwa zreszeń sportowych. Mistrzostwa te przyczynią się do podniesienia poziomu sportów zimowych i wykażą nam dotychczasowy nasz dorobek w tej dziedzinie.

Program mistrzostw przewiduje następujące konkurencje: narciarstwo, łyżwiarstwo i hokej.

W STYCZNIU ELIMINACJE

Jakkolwiek mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 18 — 25 lutego, to jednak eliminacje do tych mistrzostw rozpoczną się niebawem. W Zakopanem startować bowiem będą tylko reprezentacje poszczególnych zreszeń, wyłonione drogą wstępnych eliminacji, poczynając już od kół sportowych.

Eliminacje wstępne przeprowadzą nasze zreszenia sportowe do dnia 7 lutego w miejscach dowolnie wybranych. Eliminacje zreszeniowe na szczeblu kół i klubów ukończone ma być do 14 stycznia, na szczeblu okręgowym do dnia 20 stycznia, a na szczeblu centralnym do dnia 7 lutego.

Koszykarze Stali przegrali z AZS-em

KATOWICE — W zaległym spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykówki Stal Świętochłowice przegrała z krakowskim AZS 22:48 (12:20).

Eliminacje w hokeju ze względu na to, że finałowe rozgrywki rozpoczną się już 1 lutego, ukończone muszą być do dnia 31 stycznia 1951 roku.

Takich sportowców chcemy mieć więcej

Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”, na którym poddano wnikliwej analizie dotychczasową pracę tego zreszenia.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której członkowie Rady Głównej ZS Kolejarz, zebrani na II plenarnym posiedzeniu w dniu 21 grudnia 1950 r. zobowiązują się w 71 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina — Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, Chorażego światowego obrotu pokole, poświęcić wszystkie siły dla wychowania nowego czołwieka, świadomego budownictwa socjalizmu, zdolnego do pracy i obrony kraju, przez umasowienie kultury fizycznej wśród szerokiego rzesz członków Związku Zaw. Kolejarzy, Pocz. Telekomunikacji i Transportowców, a tym samym przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego.

Dla realizacji tych zadań uchwalono: 1) przekroczyć drogą współzawodniczą sportowego zatwierdzonego przez III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej plan w zakresie zdobywania odznaki — Sprawny do Pracy i Obrony na rok 1951 — o 15 proc.; 2) rozwijać szeroko sportowictwo wśród sportowców przez zorganizowanie sportowych brygad produkcyjnych.

Następnie zebrani postanowili wysłać list do sportowców francuskich, w którym m. in. piszą: „Dowiedzieliśmy się z oburzeniem o obrażającym naród francuski zarządzeniu rozwiązania Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Zapewniamy Was, że de cząta reakcyjnych władz francuskich w żadnym stopniu nie wpłynęła na osłabienie przyjaźni między naszymi narodami”.

Uwaga, bokserzy LKS Włókniarz!

Zarząd sekcji bokserskiej LKS „Włókniarz” zawiadamia wszystkich zawodników, że w dniu 28 grudnia br. (czwartek) o godz. 17.30 odbędą się pierwszy generalny trening szparingowy w sali Kola Sportowego Zakł. im. F. Dzierżyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej 295.

W treningach, które odbywać się będą przy ul. Piotrkowskiej 295, udział wezmą również zawodnicy Kola Sportowego.

Koszty przeprowadzenia eliminacji zreszeniowych, przygotowania zawodników, wyekwipowania, przejazdów, zakwaterowań i wyżywienia w czasie mistrzostw pokryją zreszenia, koszty zaś, związane z przygotowaniem, organizacją i przeprowadzeniem mistrzostw — Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Oprócz wielu nagród, jakie czekają zwycięzców indywidualnych i zespołowych w poszczególnych konkurencjach mistrzostw, zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach oraz zwycięzka drużyna hokejowa otrzymają jeszcze zaszczytne tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski.

Sportowe brygady produkcyjne

W Starachowicach odbyło się zebranie organizacyjne kola sportowego Stali przy miejscowych zakładach z udziałem ponad 1.000 osób. Na zebranie to przybyli przedstawiciele CRZZ — Szymański oraz ORZZ — Młynarski. Wybrano radę kola sportowego. Z dużym aplauzem zebrani powitali wiadomość o utworzeniu dwóch sportowych brygad produkcyjnych w liczbie 22 osób.

Bokserzy, zwycięzcy w wojewódzkim turnieju ZS Stal — Prokopek i Mamella, pracujący jako frezery, zobowiązali się dla uczczenia powstania kola sportowego przy Zakładach Starachowickich przekroczyć nowe normy o 20 proc.

Czy wiecie że...

... w ciągu 2 ostatnich lat liczba uprawiających różne galieje sportu w ZSRR powiększyła się o nowe miliony obywateli, a ponad tysiąc osób zdobyło tytuł mistrza sportu.
... w ciągu ubiegłych 2 lat sportowcy wojskowi ustanowili około 200 rekordów ZSRR oraz zdobyli ponad 200 tytułów mistrzów Związku Radzieckiego.

... w tym roku w ZSRR przeprowadzone zostały 2 mistrzostwa świata w szachach i jeździe szybkiej na lodzie dla kobiet. Obydwa te mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem zawodniczek radzieckich: Lud mity Rudenk i Marii Isakowej.

... w tym roku bawili w Związku Radzieckim nasi tenisiści, francuscy kolarze, węgierscy lekkoatleci, fiński gimnastyka i czechosłowacki wiślarz.

... w tym roku sportowcy radzieccy zdobyli następujące tytuły: mistrza Europy w koszykówce kobiet, nieoficjalne mistrzostwo Europy w lekkoatletyce, mistrzostwo Europy w siatkówce meskiej i żeńskiej.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE
Tęlistony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 230-26
Dział partyjny 216-15
Dział korespondentów oraz redaktorów gazetek szkolnych 218-42
Dział muzealny 232-29
Dział miejski i sportowy 234-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 234-21
Redakcja nocna 172-3

Kioski i sta.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 230-26
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca BSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.
Prenumerata przysłać P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-2533.